Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
Nr
CZYTELNIA PRAC

Powiedzieli „Gazecie"

Potrzeba głębokiej rozwagi

Kolejny tydzień obrad „okrągłego stołu" przyniósł znaczne zbliżenie stanowisk w wielu kwestiach. Ale też nie brak istotnych rozbieżności w sprawach o zasadniczym znaczeniu. Powiedzmy otwarcie: niktóre propozycje i postulaty wywołują nasze zdziwienie i zaniepokojenie. Oto co powiedzieli nasi rozmówcy.

STANISŁAW MILEWSKI — dyrektor Biura Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku.

— Jak się zorientowałem, dyskusja członków podzespołu do omawiania spraw samorządu terytorialnego toczy się w dwóch kierunkach. Strona solidarnościowo-opozycyjna, wysuwając propozycje umocnienia samorządu, formułuje wniosek, że powinien on być jednostką autonomiczną, a więc odrębną w stosunku do administracji państwowej. Powinien też mieć własny organ wykonawczy.

Strona koalicyjno-rządowa jest przeciwna tworzeniu w terenie dwóch równoległych aparatów administracyjnych: samorządowego (do wykonywania uchwał rad narodowych) i państwowego, reprezentującego interesy państwa i kontrolującego legalność działań samorządu. Przeciwnicy tej koncepcji są zdania, że urzędnik samorządu może także wykonywać powierzone mu kompetencje w zakresie administracji państwowej. Argumentem przemawiającym za tym sposobem rozumowania są koszty ekonomiczne utrzymywania podwójnej admini-

Ciąg dalszy na str. 2

Z prac Rady Ministrów

Wczoraj od godz. 15.00 trwały obrady Rady Ministrów.

Na porządku obrad m.in. ocena realizacji „Głównych zadań rządu na rzecz młodzieży w latach 1987—90". Informacja o stanie przestrzegania prawa i praworządności oraz realizacji ustawodawstwa dotyczącego zwalczania zjawisk patologicznych, projekt ustawy o rozpatrywaniu przez sądy spraw gospodarczych, projekt ustawy „Prawo o notariacie" oraz projekt ustawy „O zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych". (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

15 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rozpatrzono projekt ustawy o zmianie Konstytucji oraz projekty ustaw: ordynacja wyborcza do Sejmu i ordynacja wyborcza do Senatu.

Rada Państwa podjęła inicjatywę ustawodawczą i rozpatrzone projekty ustaw postanowiła skierować do Sejmu. (PAP)

Jagiellonia — Ruch 2:0 w półfinale PP

Puchar dla „Jagi"?

W finale zagramy z Legią



Ostatni sygnał **Michała Listkiewicza**, prowadzącego wczoraj półfinałowy mecz o Puchar Polski pomiędzy **Jagiellonią** a **Ruchem Chorzów**, został zagłuszony eksplozją radości. **Jagiellonia wygrała z Ruchem 2:0 (1:0) awansując do finału.** Jest to już olbrzymi sukces futbolu białostockiego zespołu. Bramki zdobyli **Lisowski** w 31 min. i **Szymanek** w 87 min. Widzów około 18 tys.

JAGIELLONIA: Sowiński — A. Kulesza, Lisowski, Cylwik, Bartnowski — Czykier (od 81 min. **Szymanek**) **— Romaniuk, Szugzda** (75 min. **Gierejkiewicz**) **— J. Bayer, Michalewicz.**

RUCH: Kołodziejczyk — Fornalak, Gęsior, Fornalik, Chorzewski — Nowak, Wira, Szewczyk, Bąk — Warzycha, Szuster.

Żółte kartki: **Kulesza** (Jagiellonia), **Chorzewski** i **Wira** (Ruch).

Chóralnym: „Dziękujemy, dziękujemy", „Puchar dla Jagi, czyli Jagiellonii" kibice pożegnali jedenastkę białostoczan schodzącą do szatni po zakończeniu meczu. Początek nie zapowiadał ciekawego widowiska. Gospodarze grali asekuracyjnie, pozwalając często przedzierać się gościom na swoje przedpole W tym okresie lepsze wrażenie robili chorzowianie. Tym większe, że ich gra była bardziej agresywna. Kilkakrotnie strzelali na bramkę Jagiellonii, ale z reguły piłka szybowała nad poprzeczką lub stawała się łatwym łupem **Sowińskiego.** W miarę upływu czasu białostoczanie rozciągnęli grę, przyspieszyli tempo, przejmując wyraźnie inicjatywę. Szybko to zaowocowało. W 31 min., po rzucie rożnym egzekwowanym przez **Michalewicza** i dośrodkowaniu **Dariusza Bayera,** stoper **Lisowski** z bliskiej odległości strzałem głową skierował piłkę do siatki Ruchu. Trzy minuty później znakomitą sytuację na podwyższenie wyniku zaprzepaścił **Czykier** strzelając z kilku

Ciąg dalszy na str. 2



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 64 (11667) Białystok—Łomża—Suwałki, 16 III 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 25 zł

Targi „Wiosna 89"

Pod dyktando producentów

Alicja Zielińska relacjonuje z Poznania

W tym roku przybyła do Poznania rekordowa liczba handlowców. Widać to po kolejkach dosłownie wszędzie. Do południa największy tłok panuje przed boksami producentów, zwłaszcza odzieży i wyrobów dziewiarskich, gdzie zawierane są wstępne transakcje. Około piętnastej fala targowa przenosi się do barów i restauracji, aby znowu swoje odstać w długim ogonku po nieśmiertelne frytki i flaczki.

Stali bywalcy targów wiosennych stwierdzają wprost: **tak smutno jeszcze nie było.** W tym roku po raz pierwszy za współorganizowanie imprezy odpowiada również Ministerstwo Przemysłu. Chodziło o to, by resort wreszcie zmienił swój stosunek do spotkań z handlowcami. I chociaż formalności stało się zadość, otwarcia dokonał wiceminister Przemysłu — **Stanisław Kłos,** w niczym to nie zmieniło charakteru targów.

Handel zdoła zakupić w Poznaniu jedynie 5 proc. rocznej masy towarowej — stwierdził dyrektor Zrzeszenia Przedsiębiorstw Handlu Wewnętrznego — **Marek Zabrzeski.** W Zrzeszeniu Producentów Odzieży ocenia się z kolei, że w drugim półroczu fa-

Ciąg dalszy na str. 2

Powstał białostocki oddział ZLP

Po wielu latach starań nareszcie powstał w Białymstoku Oddział Związku Literatów Polskich.

Wczoraj, 15 marca w Domu Koniuszego odbyło się inauguracyjne zebranie pisarzy, którzy tam właśnie, przy ul. Kilińskiego 6 mają swoją siedzibę.

Ta niezwykle potrzebna w mieście i regionie organizacja powstała staraniem nie tylko samych literatów, ale także władz kulturalnych miasta, w szczególności Wydziału Kultury UW.

Zarząd wybrano demokratycznie Prezesem został **Władysław A. Serczyk,** wiceprezesem wybrano **Janusza Niczyporowicza;** sekretarzem został **Jan Leończuk,** a skarbnikiem **Jan Czykwin.**

W sposób demokratyczny wybrano również Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński.

Oddział ZLP w Białymstoku liczy obecnie dziesięciu członków i dwóch kandydatów.

Jak stwierdziła dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW — **Maria Maranda** była to chwila historyczna.

Gratulujemy literatom i życzymy połamania piór. (ow)

Protestujemy...

Przez kraj, w tym także przez nasz region przetacza się fala strajków i różnego rodzaju akcji protestacyjnych. Głównym podłożem są żądania płacowe. Wszyscy chcemy zarabiać możliwie najwięcej i nic poza tym się nie liczy. Czy na pewno?

Nasze zainteresowanie wzbudził tajemniczy obiekt zlokalizowany nie opodal skrzyżowania ul. Zawadzkiej i Konstytucji 3 Maja w Łomży. Obok — teren budowy szkoły i budynków mieszkalnych. Mimo usilnych starań nie udało się nam dowiedzieć co to za firma. Zamiast szyldu — dwie flagi i transparent: „Akcja protestacyjna". Przed bramą i na terenie posesji bałagan nie do opisania. To co zarejestrowaliśmy na zdjęciach — jest zaledwie namiastką pa-

Ciąg dalszy na str. 2

Działkowicze już czują wiosnę

— O zaskoczeniu przez wiosnę w tym roku mówić nie mamy prawa, na wyższe ceny byliśmy przygotowani, towar proponowany przez przekupniów na targowicy nie wzbudza naszego zaufania, chcemy jedynie bez kłopotów kupić nasiona w sklepach państwowych. Czy nam się to uda — zastanawiają się działkowicze.

Tu kapusta, tam sałata...

— Zapobiegliwi pamiętają o swoich ogródkach skupując narzędzia i niektóre rośliny niezależnie od pory roku, w chwili gdy ukazują się w sklepach. Wolą np. sadzić drzewa i krzewy jesienią i uzupełniać je jedynie wiosną. Nasiona jednak kupują właśnie teraz — mówi kierowniczka sklepu ogrodniczo-nasiennego w Białymstoku przy **ul. Szenwalda, Stefania Domalewska.** Wybór jest niemały: po kilka gatunków sałaty, marchwi, buraków, poszukiwanych ogórków samopylnych aż pięć odmian, nieosiągalna w innych sklepach kapu a biała, oczywiście szczaw, rzepa, pietruszki, fasolka szparagowa á 1180 zł za kilogram, rzodkiewka, szpinak, cebula dymka w czterech wyborach w cenie 200 — 718 zł za kg.

— Posiadamy w sprzedaży ciągłej nasiona prawie wszystkich poszukiwanych kwiatów m.in. godecji, astrów, maciejki, łubinu, powojnika, lwiej paszczy, aksamitki, cebulki mieczyków popularnych w cenie 50—90 zł, mieczyków abisyńskich, hiacyntów ogrodowych, a także absolutną nowość na białostockim rynku — cebule błonczatki, rośliny o wysokości 50—60 cm z pięknymi, białymi kwiatami o średnicy ok. 15 cm, w cenie 850 zł za cebulkę.

— Z drzew owocowych posiadamy jedynie grusze; być może za kilka dni otrzymamy inne drzewka, będą to jednak ilości śladowe, proporcjonalne do zapotrzebowania. Nie ma żadnego problemu z grzybobójczymi i owadobójczymi środkami ochrony roślin, nawozami sypkimi, w płynie i tabletkach, najprostszym sprzętem ogrodniczym.

Sklep nasienny przy **ul. Jurowieckiej** specjalizuje się w sprzedaży wszystkiego, co potrzebne pszczelarzom. Nie brakuje tu ubrań roboczych

Ciąg dalszy na str. 2





U góry napis: „Akcja protestacyjna", a na dole — można połamać nogi. Zdewastowana brama ogrodzeniowa i stosy śmieci. Obok zniszczone okna i kilogramy pobitego szkła świadczą o niczym innym jak o gospodarności, właśnie.

Tekst i zdjęcia: (Kłos)

Pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady deszczu, w nocy rozpogodzenia. Temperatura maksymalna od +6 do +8 st. C; minimalna od 0 do +2 st C. Wiatr umiarkowany, w porywach silny, w nocy słabnący zachodni, stopniowo skręcający na południowy.

JUTRO — ponowny wzrost zachmurzenia do dużego, okresami opady deszczu, temperatury bez istotnych zmian.

IMIENINY: Izabeli, Oktawii, Herberta. (it)

„IMPULS" w klubie „U dziennikarzy"

W Klubie „U dziennikarzy" (Dom Prasy, ul. Wesołowskiego 1) znów coś się dzieje! Tym razem, tzn. jutro, **17 marca br. o godz. 17,** Klub Myśli Społeczno-Politycznej „IMPULS" zaprasza na kolejne spotkanie. Tematem dyskusji będzie **„Rola inteligencji na prowincji".** Zagajenie wygłosi prof dr hab. **Edward Szymański.** Poniżej drukujemy rozmowę z profesorem, którą z tej okazji przeprowadziła **Ludmiła Chalecka-Połocka.**

Inteligent na prowincji

„GW" ROZMAWIA Z PROF. DR HAB. EDWARDEM SZYMAŃSKIM

— Ukończył Pan — jak mi wiadomo — orientalistykę w Uniwersytecie Jagiellońskim?

— Były to studia jeszcze w starym, dobrym stylu, podobnie jak to było udziałem wcześniejszych generacji. Specjalizowałem się w islamistyce, uczyłem się trzech podstawowych języków: arabskiego, tureckiego i perskiego, zaznajamiałem się z historią Wschodu muzułmańskiego, literaturą arabską, geografią, problemami społeczno-gospodarczymi Bliskiego Wschodu, językoznawstwem, itd. itp.

Wydaje mi się, że mimo wielu podobieństw, ówczesne studia miały inny wymiar...

— Jak się Panu ta wiedza przydała w życiu, a zwłaszcza dziś, gdy islam — jako religia i ideologia — pełnią tak żywotną i dynamiczną rolę w świecie?

— To nie tylko islam odgrywa tak ważną rolę. Obserwujemy ogólny nawrót do religijności. Proszę zwrócić uwagę na fakt, iż wszystkie współczesne religie przeżywają swój renesans, zresztą z różnych powodów.

— Na ogół politycznych.

— To jest duże uproszczenie. O tych politycznych przyczynach mówią najczęściej środki masowego przekazu. Tymczasem nie jest to tylko problem polityczny, ale przede wszystkim psychologiczny, gospodarczy, kulturowy. Jest to powrót do korzeni i autorytetów, do czerpania ze skarbnicy mądrości nagromadzonych tradycji.

Gdybyśmy sięgnęli do kultury muzułmańskiej, to odnajdziemy przykłady takich odnowicieli, którzy pojawiali się w ciągu wieków i głosili, że upadają obyczaje, a w związku z tym należy powrócić do źródeł wiary.

— Jak zatem wytłumaczyć skandaliczny fenomen związany z „Szatańskimi wersetami" Salmana Rushdiego?

— Jest to sprawa bardzo złożona. Zwykły człowiek, który styka się z tym problemem nie jest na ogół przygotowany do tego, żeby go dogłębnie zrozumieć. Żeby to pojąć trzeba znać zarówno islam jak i mechanizmy współczesnego świata. A my to znowu upraszczamy mówiąc po prostu, że pojawiła się książka, która wywołała określone reperkusje w krajach muzułmańskich, a inne — w krajach zachodnich. Z tego wychodzą zaledwie powierzchowne opinie o tym jak kto na ten fakt zareagował.

Kiedyś podobnym zdziwieniem zareagował świat gdy nieznany nikomu imam Chomeini (który zresztą spędził lata wygnania najpierw koryta-

Ciąg dalszy na str. 3

Plenum WK ZSL w Białymstoku

Wychodzenie z opłotków

(INF. WŁ.) Głównym tematem wczorajszego plenarnego posiedzenia WK ZSL w Białymstoku była rola kultury w życiu społeczno-gospodarczym wsi.

— Problemy kultury na wsi nie mogą być dłużej traktowane okazjonalnie — podkreślono w referacie wprowadzającym wygłoszonym przez wiceprezesa WK — **Zbigniewa Zalewskiego.**

Zróżnicowanie między miastem a wsią jest ogromne. Pogłębia się rozdźwięk pomiędzy szczytnymi hasłami głoszonymi z różnych trybun o równości w dostępie do zdobyczy cywilizacyjnych w tej sferze a rzeczywistością. Kultura narodowa wywodzi swoje korzenie z ludowości. Chłopski system wartości moralnych i etycznych opiera się z wielkim trudem przemianom cywilizacyjnym.

Jaki jest stan posiadania bazy kulturalnej na wsi białostockiej? W środowiskach wiejskich działa z różnym powodzeniem 31 gminnych i piętnaście wiejskich ośrodków kultury, w 47 wsiach istnieją świetlice wiejskie, jest także 107 klubów, w tym 80 prowadzonych przez RSW „Prasa—Książka—Ruch". Ale fluktuacja kadr w tych placówkach sięga niemal 30 proc.

Tylko 2 proc. książek trafia na wieś do czytelników. Spośród 39 księgarń „Domu Książki", większość znajduje się w największych ośrodkach miejskich. Sytuację ratuje dobrze rozwinięta sieć 142 bibliotek i 806 punktów bibliotecznych.

— Kiedy słyszę, że opieką specjalną należy otoczyć folklor i sztukę ludową — pusty śmiech mnie ogarnia, obserwując od lat postępujący regres i praktykę w tej dziedzinie — stwierdził jeden z dyskutantów.

— Wiele wspaniałych uchwał podpisaliśmy, powstało też niemało planów rozwoju

Ciąg dalszy na str. 2

Jutro w Magazynie

★ Większość z nas uważa, że pozbawienie wolności stanowi najskuteczniejszą metodę zwalczania przestępczości, a osadzenie skazanego w zakładzie karnym jest jednoznaczne z definitywnym rozwiązaniem problemu. Czy rzeczywiście jednak ma rację bytu hasło

★ WIĘZIENIE DOBRE NA WSZYSTKO? ★

Ten i kilka innych ważkich problemów związanych ściśle z polskim systemem penitencjarnym stawia **STANISŁAW FIEDOROWICZ.**

★ *„Niełatwo było Prezydentowi w tych pierwszych latach. Nie tylko dlatego, że zaczął gospodarzyć w kraju, którego stolica leżała w gruzach i że nie miał siedziby godnej swego stanowiska. Zadaniem znacznie trudniejszym niż karczowanie kamiennego rumowiska i kładzenie nowych fundamentów pod nowe domy, było karczowanie tego wszystkiego, co tkwiło w ludziach..."*

Zaiste, jak z powyższego wynika, biedne było

★ OJCOWSKIE SERCE PREZYDENTA ★

— Bolesława Bieruta. To, co o nim pisano z zapamiętaną rzeczywistością skonfrontowała **ANNA ZAREMBINA.**

★ Przycupnięci za pługiem i tarpanem zmierzamy w kierunku Stawisk. Przeszkody znajdujące się na drodze pokonujemy identycznie, jak jadący przed nami wóz z dużymi literami — TARPAN. Długo nie mieliśmy nic przed oczyma poza tymi właśnie literami.

★ PODRÓŻ SŁUŻBOWA ★

...do Polski podczas zimy stulecia 1979 roku to temat reportażowej książki **VERY FRIEDLÄNDER.** Tłumaczył **JANUSZ GRYSIN.**

A ponadto: ★ FIZYKA I MEDYCYNA — pouczająca, bo na czasie, rozmowa **JANUSZA NICZYPOROWICZA ★ O WŁOS...** fotoreportaż **ANATOLA CHOMICZA** z miejsca, gdzie... pękła szyna... **★ BUS ★ ASY BIAŁOSTOCKIEJ PRASY — EUGENIUSZ HRYNIEWICKI** o dziennikarzach z tamtych lat **★ WIECZNY STRACH PRZED APOKALIPSĄ** — rzecz o trzęsieniach ziemi — ze „Sterna" tłumaczył **JANUSZ GRYSIN.**

Historia masła śmietankowego

Naukowcy z Uniwersytetu w Berlinie im. Humboldta opublikowali materiały, poświęcone historii masła śmietankowego. Można się z nich dowiedzieć, że masło miało zastosowanie już w 2000 r. p.n.e. Pierwsze wiadomości o wykorzystywaniu masła śmietankowego do celów rytualnych znajdują się w Biblii.

Znano ten produkt także w starożytności — w Grecji i Rzymie, stosowano go jednak jako środek leczniczy. Germanie także produkowali masło śmietankowe, wykorzystując je jako maść do nacierania skóry twarzy i włosów.

Pierwsi zaczęli używać masła śmietankowego jako produktu żywnościowego mieszkańcy państw Europy północnej. W XII wieku zaczęło się upowszechniać poza granicami Skandynawii. (PAP)

wiadomości dnia

Spotkanie W. Jaruzelskiego

WARSZAWA — 15 bm. odbyło się spotkanie Wojciecha Jaruzelskiego z dziennikarzami prasy, radia i telewizji. Omawiano kwestie związane z obradami „okrągłego stołu" i spodziewane rezultaty toczącego się dialogu a także zadania partii i środków masowego przekazu w nowych warunkach społeczno politycznych.

70 lat stosunków Polska — USA

WARSZAWA — Z udziałem ministra Spraw Zagranicznych Tadeusza Olechowskiego i ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce Johna R. Davisa odbyło się 15 bm. w Warszawie ogólnopolskie spotkanie amerykanistów, zorganizowane przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych z okazji 70-lecia stosunków dyplomatycznych między Polską i Stanami Zjednoczonymi.

Jubileusz metropolity Bazylego

WARSZAWA — 15 bm. obchodził 75. rocznicę urodzin abp. Bazyli, prawosławny metropolita warszawski i całej Polski.

Na ręce jubilata przesłali listy gratulacyjne przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski i kierownik Urzędu ds Wyznań min. Władysław Loranc.

Izrael — USA

WASZYNGTON — Minister Spraw Zagranicznych Izraela Mosze Arens zakończył w środę dwudniową wizytę w USA.

Arens dał do zrozumienia, że kierownictwo Izraela nie zgodzi się na żadne rozmowy z Organizacją Wyzwolenia Palestyny. Całkowicie odrzucił także ideę zorganizowania międzynarodowej konferencji bliskowschodniej

Abu Nidal oskarża Arafata

KAIR — Skrajne palestyńskie ugrupowanie terrorystyczne „Al-Fatah — Rada Rewolucyjna", kierowane przez Abu Nidala opublikowało we wtorek w Bejrucie oświadczenie, w którym Jasera Arafata określono mianem „nowego Sadata". Irytację partii Abu Nidala spowodowało ubiegłotygodniowe oświadczenie Arafata, który stwierdził że gotów jest pojechać nawet do Jerozolimy, aby skłonić władze izraelskie do zgody na zwołanie międzynarodowej konferencji pokojowej.

(opr. nil)

Potrzeba głębokiej rozwagi

Ciąg dalszy ze str. 1

stracji, a także obawy o biurokratyczne powikłania.

Według mnie, są to bariery warte zastanowienia. Oczywiście, opowiadam się za jak najdalej idącą demokracją, decentralizacją i samorządnością, ale nie jestem pewien, czy w obecnych, najtrudniejszych chyba ekonomicznie czasach w całym 40-leciu PRL, stać nas na urzeczywistnienie propozycji podwójnej administracji, chyba, że organem wykonawczym będzie jeden wydział: samorządowy. Tak było do 1950 roku. Ale z drugiej strony, 39 lat temu mechanizmy ekonomiczne nie były tak skomplikowane jak teraz i organy wykonawcze nie potrzebowały takich fachowców, o jakich chodzi nam dzisiaj. Co z tego, że samorząd terytorialny w takich, powiedzmy, małych i słabych gminach jak Nowy Dwór, Czyże czy Milejczyce, będzie miał duże uprawnienia, jeśli nie będzie mógł sobie z nimi poradzić z powodu braku odpowiednio wykwalifikowanych ludzi. Dlatego za podstawową kwestię uważam zapewnienie gminom fachowców. Można to zrobić poprzez stwarzanie im dogodnych warunków życia. Zatem w małych miejscowościach powinno rozwijać się budownictwo mieszkaniowe. Takie postawienie sprawy nie tylko ściągnęłoby tam ludzi różnych zawodów, ale też odciążyłoby miasto wojewódzkie, któremu — jak słyszymy — brakuje terenów pod budownictwo.

Druga moja wątpliwość wiąże się z tym, czy opłaca się utrzymywać gminy tak małe, jak te wymienione. Być może, „okrągły stół" powinien wypowiedzieć się na ten temat (oczywiście, generalnie, a nie w odniesieniu do konkretnych miejscowości). Małe ośrodki nie mogą być samodzielne i samorządne nie tylko ze względu na brak kadry, ale też na gorsze możliwości finansowe. Skąd mają czerpać zyski, jeśli teren wyludnia się, nie przybywa zakładów prywatnych ani państwowych? Zrozumiałe, że społeczeństwo, któremu wmawialiśmy, że władza bliżej obywatela, to wielka korzyść, nie będzie zadowolone z ewentualnej likwidacji części gmin, ale można by tę stratę zrekompensować lepszą komunikacją z większymi ośrodkami. Nie zawsze to, co małe jest dobre. (ib.)

HM. STEFAN PAWŁOWSKI — komendant Białostockiej Chorągwi ZHP.

— My, jako harcerstwo, przy „okrągłym stole" stanęliśmy wobec perspektywy rozdwojenia organizacji. W trakcie obrad podzespołu do spraw młodzieży padła propozycja utworzenia Harcerstwa Rzeczypospolitej. Przedtem stanowisko to nie było tak jasno precyzowane. Owszem, istniały różne odłamy, czy może grupy albo ruchy programowo-metodyczne, utożsamiające się z harcerstwem, ale nie dążące do utworzenia odrębnej organizacji. Nazywały się one różnie: Polska Organizacja Harcerska, Harcerstwo Rzeczypospolitej, Niezależne Harcerstwo, nawiązywały do najchlubniejszych tradycji w okresie międzywojennym, wojny i okupacji, a zarazem bardzo silnie negowały dzisiejszy Związek. W lutym, przed obradami „podstolika", na spotkaniu organizacyjnym te niektóre ruchy postanowiły połączyć się i podjąć starania o zalegalizowanie Harcerstwa Rzeczypospolitej, przejmując tradycje Związku i symbolikę, bazując na wychowaniu w duchu chrześcijańskim.

Moja opinia jest taka, że utworzenie drugiego harcerstwa nie będzie wyrazem pluralizmu, ale początkiem rozbicia ruchu harcerskiego. Chociaż ani ZHR, ani ZHP, nie mają takich założeń, w praktyce zacznie się odrywanie, „podbieranie" i przekupywanie młodzieży. A przecież nie o to chodzi.

Nie można przenosić sporów politycznych na sferę wychowania. Rozgrywki kadry o różnego rodzaju subtelności w ideałach harcerskich mogą się negatywnie odbić na młodzieży. Obowiązkiem naszym jest pamiętać, że podmiotem naszych działań jest młode pokolenie, materia tak delikatna, że gwałt i nie przemyślane ruchy mogą na niej pozostawić ślady nie do usunięcia.

Uważam, że powinna istnieć jedna, pluralistyczna organizacja harcerska. Harcerstwo różne wewnętrznie, ale nie różne harcerstwa. Cel mamy zbieżny i są szanse na zjednoczenie. W tym duchu sformułowane zostały dokumenty zbliżającego się IX Zjazdu, projekty uchwał i statutu oraz zawarte w nich prawo czy przyrzeczenie

W ZHP jest miejsce na różne ruchy programowo-metodyczne, wewnątrz związku mogą istnieć drużyny nawiązujące do tradycji mniej lub bardziej odległych, ale także te, które bazując na najchlubniejszych tradycjach odnajdują się we współczesności, czy próbują jak najdalej patrzeć w przyszłość. Warunek jest taki: jedna wspólna idea wychowania harcerskiego. Gdyby obie strony poczyniły więcej ustępstw, osiągnęlibyśmy kompromis i moglibyśmy wypracować bardzo dobry, nowoczesny model harcerstwa wychowującego. Wszyscy instruktorzy powinni też zrozumieć, że świat się zmienia, że Związek nie może istnieć obok spraw kraju, czy stać z tyłu, że wierni swoim harcerskim ideałom musimy adaptować swoje działania do aktualnych potrzeb i warunków.

Nasze stanowisko jest krótkie: „zmieścimy się" w jednym związku. Nie są to jednak zamiary monopolistyczne. Mamy prawo dziedziczenia tradycji jako organizacja harcerska, ale nie jesteśmy przeciw tworzeniu innych organizacji, nawet w tym samym przedziale wiekowym i czerpiących z naszych wzorów działania. Są luki w wychowaniu i trzeba je wypełnić, ale nie musi i nie może to odbywać się kosztem groźnej dwoistości wychowania. My, członkowie ZHP, nie widzimy przeszkód dla działania w Związku ludzi o różnych światopoglądach i dążeniach. Tylko nie powinno to dzielić dzieci i młodzieży. (a)

W SKROCIE

KTÓŻ BY POMYŚLAŁ...

15 bm. do Powszechnej Kasy Oszczędności w Bielsku-Białej zgłosił się klient, zwracając blisko 246 tys. zł, które w ub. tygodniu przy realizacji bonów lokacyjnych nadpłaciła mu kasjerka. Zwracają pieniądze klient nie chciał podać swego nazwiska. Bielska dyrekcja PKO w imieniu kasjerki serdecznie dziękuje mu za zwrot pieniędzy.

WSTRZYMANO EKSPORT CHILIJSKICH OWOCÓW

We wtorek w największym chilijskim porcie Valparaiso wstrzymano eksport wszelkich owoców w związku z krokami podjętymi przez USA, Kanadę i Japonię po wykryciu w chilijskich winogronach śladów cyjanku.

Oficjalne źródła w Santiago podały, że niespodziewane przerwanie eksportu może przynieść Chile straty przewyższające 800 milionów dolarów

SPROFANOWANIE CMENTARZA W SŁUBICACH

Prokurator Rejonowy w Słubicach (woj. gorzowskie) zastosował areszt tymczasowym wobec 17-letniego **Roberta G.** — ucznia Zasadniczej Szkoły Samochodowej i 19-letniego **Zbigniewa J.** — ucznia szkoły zawodowej z Słubicach, którzy wraz z trzema nieletnimi kolegami sprofanowali przed kilkoma dniami miejscowy cmentarz komunalny. Uszkodzili 22 groby wyrywając krzyże, tablice i płyty, przewracając ogrodzenia, depcząc mogiły. W drodze na cmentarz chuligani zniszczyli również elewację miejscowego kościoła, wydrapując na tynku hasła typu „Ave diabel", „Ave lucyfer", „Precz z bogiem" itp.

Jak ustalono sprawcy profanacji to członkowie działającej od pewnego czasu w Słubicach nieformalnej grupy satanistycznej.

SAMOLOT Z KARTONU

Chińczycy słyną ze sztuki produkowania wysokogatunkowego papieru. Zastosowanie żywicy polimerowej w przemyśle papierniczym znacznie zwiększyło możliwości produkcji szerokiego asortymentu papieru i jego wykorzystania.

Mieszkaniec Taibei (Tajwan) Mei Lingbo skonstruował samolot jednopłatowy z cienkiego, ale mocnego, kartonu impregnowanego żywicą polimerową. Powłokę tekturową Mei naciągnął na szkielet nośny samolotu, wykonany z cienkiego bambusu. Aparat latający wyposażono w zwykły silnik motocyklowy.

(opr. nil)

Wychodzenie z opłotków

Ciąg dalszy ze str. 1

kultury na wsi, ale ich lektura, w zderzeniu z rzeczywistością, upodabnia się do opowieści z gatunku science fiction — stwierdził inny dyskutant.

— Rośnie wpływ telewizji przy malejącym uczestnictwie mieszkańców wsi w innych formach aktywności kulturalnej — mówiono.

Jest to tylko jedna strona medalu. W związku z lansowaną teorią o potrzebie zarabiania na „siebie" w sferze kultury, większość klubów wiejskich prowadzi działalność handlową. Podkreślano znaczenie płac i braku odpowiednich kwalifikacji wielu etatowych pracowników.

Czym przyciągnąć młodzież do ośrodków kultury, skoro ceny sprzętu audiowizualnego osiągnęły niebotyczne pułapy. Niepełna lub uboga oferta powoduje, iż zainteresowanie młodzieży konkretną działalnością jest znikome. Istnieją też skrajne przypadki pogłębiania się patologii społecznej na wsi. Od lat notuje się masową ucieczkę młodzieży, szczególnie dziewcząt do miast i większych ośrodków. Szukają — często bezskutecznie — szansy własnego rozwoju. Poziom wartości oferowanych wsi odbiega znacznie od aspiracji jej ambitnych mieszkańców.

— Czy dobrze odczytywane są potrzeby kulturalne wsi, można uznać za tezę retoryczną. Tym sprawom, m.in. poświęcone było trójpartyjne, wspólne plenum w 1984 roku. Następnie, w maju 1986 r. wiele nadziei wśród działaczy i animatorów życia kulturalnego wzbudziło porozumienie tzw. „szesnastki", tj. instytucji i organizacji pracujących na rzecz rolnictwa i wsi. Krótkotrwały był to optymizm. Nie kwestionowaną aktywnością na tym obszarze działania wykazywały się i bez porozumienia Koła Gospodyń Wiejskich, Ochotnicze Straże Pożarne i Cepelia.

W dyskusji uczestniczył też sekretarz NK ZSL — Roman Szarek. Podkreślił m.in. wysoką ocenę woj białostockiego w upowszechnianiu czytelnictwa na wsi.

— Jeśli zaniedbamy te sfery życia, tj. kulturę i oświatę, to bardzo trudno będzie reformować gospodarkę narodową...

Nie sposób w krótkiej relacji omówić wszystkich problemów poruszanych w toku obrad. Podjęta została uchwała stawiająca kulturę na wsi w jednym szeregu ważnych spraw, jak przemysł czy rolnictwo.

JÓZEF MAKOWIECKI

Pod dyktando producentów

Ciąg dalszy ze str. 1

bryki dostarczą zaledwie 30 proc. tego, co chciałby mieć handel.

Dochodzą jeszcze ceny. Garnitury np. oferowano po 80 tys. zł. Sukienki szczecińska „Dana" wyceniła na 70 tys. Jednakże i tak wiadomo, że wszystko pójdzie. **Zaopatrzeniowcy nie mają wyboru. Składają zamówienia gdzie się da, bo zawsze znajdą się inni chętni.** A przecież sprzedawać coś trzeba. Oferta jest niska i nie ma czasu na zastanawianie się. Na wielu wyrobach brakuje cen. **Doszedł nowy termin: cena orientacyjna, aktualna w dniu odbioru.** Niemal wszyscy producenci (także rzemiosło i spółdzielczość) żądają przedpłat. Producenci z tzw. klucza stawiają handlowców w podbramkowej sytuacji. Przykładów nie brakuje. Oto (uwaga panowie!) **przemysł ma do zaoferowania najwyżej 200 tys. garniturów,** z czego znaczna część trafi do sklepów objętych patronatem przez fabryki. Jak podzielić resztę na 49 województw? Sam Białystok wziąłby wszystko od ręki — stwierdziła zastępca dyrektora WPHW — **Barbara Bakun. Potrzeby rynku wynoszą ogółem 1,3 mln sztuk.**

Felicja Kosińska, kierowniczka działu dziewiarsko-pończoszniczego WPHW w Suwałkach, wróciła właśnie z narady swojej branży. Kiepsko się zapowiada — informuje od drzwi. Oferta jest mniejsza o 20 proc. w stosunku do ubiegłorocznej. W ubiorach dla dorosłych pokrycie potrzeb wynosi zaledwie kilkanaście procent. Nawet produkcja towarów objętych zamówieniami rządowymi spadła o 13 proc. Regres nastąpił w pończosznictwie, bardzo mało jest bielizny.

Branżystka WPHW w Białymstoku opowiada z kolei o incydencie, który bynajmniej nie należy tu do rzadkości. Zainteresowana fotelami spółdzielni z Tomaszowa Mazowieckiego wyraziła chęć zawarcia umowy na kilkadziesiąt sztuk. Białystok? — Nie — kategorycznie odpowiedziała przedstawicielka firmy. Składaliście reklamacje. Nie przyjmujemy zamówień. Na nic się zdały tłumaczenia, że zgłoszono jedynie część wadliwych wyrobów. Można byłoby też się obrazić.

Zakupowa gorączka i widmo pustych półek każą jednak odkładać na bok uprzedzenia, wahania co do cen i jakości. Wszelkie warunki narzucają handlowcom i tak ci, którzy mają towar. A towar trzeba zdobyć.

Targi poznańskie, jak i wiele podobnych imprez, dawno przestały być miejscem, gdzie producenci sprzedają, a handlowcy kupują. Dyrektorzy WPHW w Suwałkach — **Andrzej Giaro** (naczelny) i **Tadeusz Soukup** (zastępca) — nie kryją swego rozczarowania, choć na podsumowanie zakupów za wcześnie. Zamówienia zostały złożone. Jak się do nich ustosunkuję produkcja, wiadomo będzie na zakończenie targów. A to jeszcze dwa dni.

Prognozę zaopatrzenia rynku wewnętrznego można jednak już teraz określić: **będzie źle, towaru mało, a ceny coraz wyższe.** Przemysł swoje dostawy uzależnia od ilości surowców, natomiast giełda poświęcona sprawom materiałów odbywa się co roku w terminie późniejszym. Od wielu lat handlowcy proponują odwrócenie kolejności, ale bez skutku. Czy w takiej sytuacji organizowanie targów wiosennych nie mija się z celem — pytają nie bez racji handlowcy.

ALICJA ZIELIŃSKA

Nielegalne zgromadzenie młodzieży w Poznaniu

15 bm. odbyło się w Poznaniu nielegalne zgromadzenie młodzieży, protestującej przeciwko budowie elektrowni atomowej w Klempiczu. Kilkusetosobowa grupa, w większości uczniów szkół średnich przeszła ulicami Starego Miasta, zakłócając ruch w godzinach szczytu. Manifestujących kilkakrotnie zatrzymywały siły porządkowe i wycofywali się oni na inne ulice. Zgromadzenie to odbyło się w przeddzień legalnej manifestacji zapowiadanej na czwartek jako wielkopolska akcja obywatelska i organizowanej przez zarząd okręgu poznańskiego Polskiego Klubu Ekologicznego.

*

Również w środę grupa młodych ekologów w Bielsku-Białej w godzinach południowych protestowała przeciwko decyzji władz miejskich zamierzających wyciąć osiem wiekowych, dorodnych drzew opodal spółdzielczego domu handlowego „Klimczok". (PAP)

Pouczająca statystyka

W Japonii na jednego prawnika z wyższym wykształceniem przypada dziesięciu inżynierów. Stany Zjednoczone natomiast mogą się pochwalić największą liczbą adwokatów — dwóch z każdych trzech mecenasów praktykujących w różnych państwach świata przypada na USA.

Zjawisko to — jak pisze amerykański tygodnik „Newsweek" — ściśle wiąże się z osobliwościami życia społecznego w obu krajach. W japońskich kręgach biznesu większość spraw załatwia się telefonicznie z wiarą, że słowo kontrahenta jest wiążące, a partner godny zaufania. W USA zaś — komentuje „Newsweek" — większość interesów prowadzi się z udziałem adwokatów i notariuszy. (PAP)

Strajkują pocztowcy

Po dniu strajku okupacyjnego, 15 bm. urzędy pocztowe w Łodzi podjęły pracę zobowiązując się szybko doręczyć zaległą korespondencję i świadczenia emerytalne. Akcja strajkowa obejmuje jednak jeszcze niektóre placówki pocztowe na terenie dyrekcji wojewódzkich PPTT w **Szczecinie, Gdańsku, Wrocławiu i Częstochowie.** Wielu tamtejszych mieszkańców pozbawionych jest możliwości załatwienia swych spraw, a działalność pocztowców ogranicza się przeważnie do doręczania telegramów dotyczących ważnych wydarzeń losowych

Z akcją protestacyjną — ale bez przerywania pracy — wystąpiły też pojedyncze urzędy pocztowe w województwie tarnobrzeskim, legnickim, ostrołęckim i wałbrzyskim. Wszędzie chodzi wyłącznie o sprawy płacowe. Ze strajkującymi i protestującymi załogami poczt rozmawiają przedstawiciele jednostek terenowych PPTT. Przypominają oni o zawartym w miniony piątek, porozumieniu z federacjami związków zawodowych działających w „Polskiej Poczcie, Telegraf i Telefon", co do zasad podziału środków na wynagrodzenia w br. (PAP)

2 mln zł nagrody

Kto pomoże ująć złodziei?

Mija już blisko miesiąc od zuchwałej kradzieży azotanu srebra w bydgoskim „Fotonie", ale nadal nie udaje się ustalić kim byli rabusie. Fabryka, która początkowo wyznaczyła nagrodę jednego miliona złotych za pomoc w ujęciu złodziei, postanowiła podwoić jej wysokość. Obecnie dla tego kto pomoże milicji w ujęciu przestępców, oczekuje 2 mln zł. Dodajmy, że wartość zrabowanego azotanu srebra wyniosła ponad 53 mln zł... (PAP)

W stronę zdrowego rozsądku

Zarządzeniem ministra Finansów od 1 marca br. osoby kupujące lub zamieniające samochód, którego wiek nie przekroczył dwóch lat (decyduje o tym data pierwszej rejestracji w kraju, a jeżeli pojazd nie był rejestrowany — data zakupu) uiszczają 10 proc. opłatę skarbową od wartości rynkowej pojazdu. Dla samochodów ponad dwuletnich opłata ta wynosi 5 proc

W ten sposób przepisy zbliżyły się w stronę tzw. zdrowego rozsądku, bowiem poprzednie, znacznie wyższe opłaty skarbowe np. 25 proc. ceny rynkowej za nowy samochód (do 1 roku) były przeszkodą dokonujące transakcji natrzywaczniej pomijane poprzez rozmaite praktyki lub zapisy notarialne zainteresowanych stron, zaś Skarb Państwa często nie otrzymywał z tego tytułu ani złotówki. (PAP)

Autobusy wracają na trasy

W Skierniewicach zakończył się 15 bm. strajk kierowców i mechaników tamtejszego MZK. W podpisanym porozumieniu z dyrekcją przedsiębiorstwa, uzgodniono m.in. opracowanie zakładowego systemu wynagrodzenia i premiowania pracowników oraz porawy warunków socjalno-bytowych załogi. Przystąpi ona do pracy w czwartek od godzin rannych.

Po kilkugodzinnych negocjacjach między pracownikami Kędzierzyńsko-Kozielskiego Oddziału PKS a przedstawicielami dyrekcji przedsiębiorstwa, doszło do zawarcia porozumienia i przerwania strajku. Już od 15 bm. zapewniono w pełni zarówno przewozy pasażerskie jak i towarowe w tym oddziale PKS. (PAP)

Puchar dla „Jagi"?

Ciąg dalszy ze str. 1

metrów wysoko nad poprzeczkę pustej bramki.

Po stracie gola i przerażeniu, że mogło być już 0:2, chorzowianie zaczęli rozpaczliwie atakować. Największe zagrożenie czynili **Warzycha** i **Szuster.** Ci uznani piłkarze jednak nie popisali się w Białymstoku swymi strzeleckimi umiejętnościami. Przy wyraźnej przewadze gospodarzy zakończyła się I połowa.

W drugiej jagiellończycy wzmocnili defensywę i piłkę najczęściej można było zobaczyć na środku boiska. Białostoczanie grali ostrożnie oczekując na kontrę, a czas pracował na ich korzyść. Dziwne było natomiast to, że okresami bierną postawę prezentował Ruch. Ostatnia faza gry znowu należała do gospodarzy Chorzowianie w tym czasie, dążąc za wszelką cenę do zdobycia bramki, rozluźnili swoją obronę. Po raz drugi Czykier mógł zdobyć gola, tym razem po strzale głową. Kolodziejczyk z najwięszym wysiłkiem wybił piłkę na róg. No i w 83 min. stało się. Michalewicz z rzutu rożnego dokładnie dośrodkował i Szymanek precyzyjnie strzelił obok Kołodziejczyka. 2:0! Radość na trybunach zagłuszyła końcowy gwizdek pana Listkiewicza.

Mecz miał dwa dobre etapy oba w końcowych okresach gry I i II połowy. Goście praktycznie nie stworzyli większego zagrożenia bramce Sowińskiego nie licząc jednego kiksu, gdy bramkarz Jagiellonii wypuścił piłkę z rąk.

Pomeczowa konferencja rozpoczęła się serdecznymi gratulacjami ze strony trenera Ruchu — **Jerzego Wyrobka** skierowanymi do **Mirosława Mojsiuszki.** Następnie J. Wyrobek podkreślił żywą i dobrą grę stwierdzając, że życzy sobie takich meczów jak najwięcej w I lidze.

Natomiast **Mirosław Mojsiuszko** powiedział: „Awans do finału jest naszym wielkim sukcesem. Dziś mogę powiedzieć, że w meczu z Wisłą nieco oszczędzaliśmy się. Żałujemy straty punktu, dzisiejszy mecz był dla nas ważniejszy. Jesteśmy z finale Pucharu Polski i już zapisaliśmy się w historii krajowego futbolu".

— o —

W drugim półfinałowym meczu **warszawska Legia** pokonała na własnym boisku **GKS Katowice 2:0.** W pierwszym spotkaniu wygrał GKS 1:0.

Tak więc w **finale Pucharu Polski,** który zostanie rozegrany **24 czerwca** (miejsce jeszcze nieznane) zmierzą się **Jagiellonia Białystok z Legią Warszawa.**

LESZEK TARASIEWICZ



Najgoręcej było jak zwykle w sektorach zajmowanych przez Fan-Club Jagiellonii. To właśnie fani budowlanych skandowali: Puchar dla „Jagi"! Fot. Z. Lenkiewicz

Protestujemy...

Ciąg dalszy ze str. 1

nującej tam sytuacji. Złożone pod gołym niebem materiały i urządzenia, zdewastowane okna i całe kilogramy pobitego szkła, gnijące w błocie drogocenne świerkowe bale. I ani żywej duszy.

Mieszkańcy okolicznych budynków twierdzą, że to siedziba firmy budowlanej, wznoszącej budynki mieszkalne. Jest więc nadzieja, że za to wszystko, co tam niszczeje zapłacą lokatorzy. Ale czy powinni?

Poszukując złotówek na podreperowanie portfeli rozejrzyjmy się wokół siebie. A na pewno warto to uczynić, zanim zaczniemy protestować. Nie jest bowiem żadną nowiną stwierdzenie, że pieniądze leżą na ulicy. Trzeba je jednak chcieć i umieć podnosić.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W BIAŁYMSTOKU, ul. Zambrowska 18 A

pilnie zatrudni:

- **Głównego Energetyka** — kierownika działu energetycznego — wymagane wykształcenie wyższe o kierunku elektrycznym, staż pracy na stanowisku kierowniczym minimum 5 lat.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych i Organizacji, ul. Zambrowska 18 A, telefon 432-742.

Po trzyletniej nienagannej pracy istnieje możliwość otrzymania mieszkania.

k 1553-1

KOMUNIKAT

Prezydent Miasta Łomży zawiadamia, że w dniu 20 marca 1989 r. o godz. 10 w sali nr 4 Urzędu Wojewódzkiego w Łomży przy ul. Nowej 2 odbędzie się dyskusja nad przedłożonymi wariantami projektu miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania osiedla „Zachód", położonego w Łomży między ulicami: Wojska Polskiego, Tkacką, Piaski, rzeką Łomżyczką, ul. Nowogrodzką a strugą Lepacką.

Projekty były wyłożone do publicznego wglądu w Wydziale Budownictwa Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Łomży w dniach 20 lutego — 10 marca 1989 r.

Na spotkanie zaprasza się zainteresowanych mieszkańców miasta oraz przedstawicieli jednostek gospodarki uspołecznionej.

k 1373-0

SPAWARKI transformatorowe wykonuję na zamówienie. Krótkie terminy. Udzielam trzyletniej gwarancji. Marek Szulc — Zakład Elektromechaniczny w Korycinie, Krukowska 14, tel. 96. g 2013-1

PRACOWNIKA w zakładzie betoniarskim — zatrudnię. Białystok, Blokowa 33. g 1999-1

„HELIOSA" TC500 — sprzedam. Tel. 434-423. g 1997-1

BLACHĘ aluminiową — sprzedam. Tel. 512-455. g 1998-1

ŁADĘ (1983) — sprzedam. 432-755. g 2012-1

MERCEDESA (1977 benzyna) — sprzedam. Tel. 263-48. g 2020-1

CIĄGNIK C-360-3P — sprzedam. Stanisław Idźkowski Roszki Chrzczony 4, Sokoły 18-218. g 2007-1

URSUS C-360 — sprzedam. Kamińskie Ocioski 20, 18-112 Poświętne. g 2016-1

DOM drewniany — sprzedam. Daniłowo Duże 28. g 2008-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Tow. JANOWI KUBAJEWSKIEMU

z powodu śmierci MATKI

składają:

Sekretariat KW PZPR w Białymstoku oraz współpracownicy ROPP w Bielsku Podlaskim

Działkowicze już czują wiosnę

Ciąg dalszy ze str. 1

po 6450 zł, trzewików, rękawic, beretów... Są w sprzedaży nożyce szpalerowe, obsypniki, widły amerykańskie i trójzębowe, motyczki, strzemiączka, pazurki, donice, skrzynki balkonowe po 850 zł, sekatory, spinane donice bez dna. Ogrodnicy mogą tu kupić maść sadowniczą i płyn do zapylania pomidorów, niektóre nasiona.

Sklep „Centrali Nasiennej" przy **ul. Mazowieckiej** jest doskonale zaopatrzony w nasiona warzyw, kwiatów, roślin, pastewnych, traw, jednak ciasnota tam panująca i często godzinne wyczekiwanie w kolejce na „świeżym powietrzu" obok ruchliwej arterii, może skutecznie zniechęcić do zakupów.

Jak widać działkowicze mogą liczyć na udane zakupy pod kilkoma warunkami: że będą jeździli z jednego końca miasta na drugi po potrzebny towar, że uzbroją się w cierpliwość i będą stali w tasiemcowych często kolejkach (dla rolników z okolic Białegostoku, którzy stanowią gros kupujących, oznacza to stracony dzień), że będą mieli odrobine szczęścia i uda im się trafić na dostawę towaru, zwłaszcza w małych placówkach. Z niemałym zdziwieniem trzeba także odnotować fakt zamykania w sezonie niektórych sklepów tej branży (np. przy ul. Pięknej, stale nieczynny sklep w **Zaściankach**). Czyżbyśmy mieli w Białymstoku ich nadmiar?

Pozostaje nadzieja, że wzorem lat ubiegłych, stosowne instytucje uruchomią stoiska z nasionami i sadzonkami, w sklepach innych branż.

(zet)

W poszukiwaniu folii

Zaopatrzenie sklepów WSOP w **woj. suwalskim** jest znacznie lepsze niż w latach ubiegłych. Dotyczy to szczególnie nasion kwiatów i warzyw.

— Właściwie mamy wszystkie gatunki nasion — powiedziała nam kierowniczka sklepu przy ul. Dzierżyńskiego w **Ełku: Anna Osiecka.** Gorzej jest ze sprzętem, nawet tym podstawowym. Brakuje m.in. grabi, szpadli, łopat, niektórych rodzajów motyk, pazurków. Nie ma też części wymiennych do opryskiwaczy, złączy do węży i nakrętek na krany. Najbardziej poszukiwanym towarem jest jednak folia, a tę sprzedajemy wyłącznie dla posiadających umowy kontraktacyjne...

Podobnie jest w **Suwałkach** i w innych miejscowościach.

Popyt na folię jest duży, ponieważ na działkach można montować tunele foliowe o powierzchni do 100 m kwadr. Producenci — mówi Jan Tyczkowski z PZD — domagają się tzw. wsadu dewizowego. W organizacji tej trwą obecnie kampania sprawozdawcza. Niejednokrotnie odbywające się zebrania połączone są ze sprzedażą nasion; cebulek i narzędzi. (m)

...i nasion papryki

Łomżyńska Centrala Nasienna coraz bardziej docenia potrzeby działkowiców. Wydzielono dla nich punkty sprzedaży w **Łomży** (ul. Gwardii Ludowej), — **Zambrowie, Szepietowie i Sokołach.** — Podstawowy asortyment jest w zasadzie wszędzie — mówi kierownik do spraw handlowych Centrali Nasiennej w Łomży, **Genowefa Żebrowska.** — Są nawet poszukiwane przez klientów ogórki „Polan F1" nadające się do przetworów zimowych, inne warzywa pakowane po 10, 5, a nawet 2 gramy. Nie otrzymaliśmy natomiast, mimo zamówienia, nasion papryki, fasolki szparagowej. Myślimy także o zaopatrzeniu w sadzeniaki wczesnych odmian ziemniaków, pakowane po 25 kg z myślą o potrzebach działkowiczów.

Ok. 20 proc. w porównaniu do ubiegłorocznej zwiększyła ofertę dla działkowiczów **Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska.** Jak poinformował Edward Wyrwas, zajmujący się sprawami zaopatrzenia, 21 bm. do łomżyńskich sklepów trafi kolejna, trzecia już dostawa nasion, za którymi rozglądają się obecnie działkowicze. Spodziewać się można m.in. 5 tys. opakowań 10-gramowych z nasionami rzodkiewki „Saksy", 6 tys. — buraków ćwikłowych. Podobne ilości będą pietruszki „Lenka", później odmiany kapusty, fasolki szparagowej złotej. Najbardziej poszukiwana jest papryka, a z kwiatów — nemezja powabna, podobno walorami zapachowymi i estetycznymi w pełni odpowiadająca nazwie. (nom)

Akademia Medyczna czeka na pomoc

Na koncie — 18 mln złotych

Jak już informowaliśmy celem powstałego w ub.r. Społecznego Komitetu do spraw Rozwoju Akademii Medycznej jest wszechstronna pomoc tej uczelni i wszystkim jej placówkom. Istniejąca od prawie 40 lat białostocka AM jest poważnie niedoinwestowana. Remontu domaga się Państwowy Szpital Kliniczny brakuje nowoczesnej aparatury medycznej i innego sprzętu, a dotychczasowy budżet ledwie starcza na zaspokajanie bieżących potrzeb.

Za najważniejsze zadanie na najbliższe lata, Społeczny Komitet, w skład którego wchodzą przedstawiciele licznych przedsiębiorstw i instytucji z województw białostockiego, suwalskiego, łomżyńskiego i olsztyńskiego, uznał pomoc w terminowym zakończeniu budowy i wyposażeniu **Dziecięcego Szpitala Klinicznego.**

Na konto Komitetu wpłynęły już pierwsze wpłaty:

Urząd Wojewódzki w Olsztynie — 5 mln zł,

Zakłady Mięsne w Białymstoku — 100 tys. zł,

Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych — 50 tys. zł,

Zakłady Naprawy i Budowy Maszyn Drogowych „Madro" w Białymstoku — 200 tys. zł,

Fabryka Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku — 50 tys. zł,

Spółdzielnia Pracy „Bielpo" w Białymstoku — 80 tys. zł,

Urząd Wojewódzki w Łomży — 10 mln zł,

Urząd Wojewódzki w Białymstoku — 2,5 mln zł,

„Polmos" w Białymstoku — 100 tys. zł.

Społeczny Komitet do spraw Rozwoju Akademii apeluje o dalszą pomoc. Pieniądze można wpłacać na konto: złotówki — Oddział Okręgowy NBP w Białymstoku nr 50 21-505, dewizy — Oddział Okręgowy NBP w Białymstoku nr 50 21-505-151-47 87. (ko)

Doniesienia agencyjne

EUROPEJSKIE PUCHARY

W środę rozegrano ćwierćfinałowe, rewanżowe mecze Pucharu Zdobywców Pucharów W Gremowie Sampdoria Genua — Dinamo Bukareszt 0:0. Pierwszy mecz 1:1. — Awans Sampdorii.

*

Rewanżowy mecz ćwierćfinałowy piłkarskiego Pucharu Europy: Steaua Bukareszt — IFK Goeteborg 5:1 (3:0). Bramki dla Steauy: Mariusz Lacatus — 3 (7, 16 i 65 min.), Ilie Dumitrescu (39) i Gavril Balint (90 min.), dla IFK: Lars Zetterlund (53 min.).

Pierwszy mecz wygrał IFK 1:0. — Awans Steauy.

*

W rozegranym we wtorek w Monachium piłkarskim meczu o puchar UEFA, miejscowy Bayern pokonał szkocki zespół Heart of Midlothian 2:0 (1:0) i awansował do półfinałów Bramki zdobyli: Augenthaler w 17 min. i Johnsen w 69 min. Pierwszy mecz wygrali Szkoci 1:0.

FILIPOWSKI CZWARTY

W Paryżu po programie oryginalnym solistów w mistrzostwach świata w łyżwiarstwie figurowym, wśród solistów prowadzi Aleksander Fadiejew (ZSRR) — 2,2 pkt. wyprzedzając Kurta Browninga (Kanada) — 2,6 oraz Amerykanina Christophera Bowmana — 2,9 pkt Grzegorz Filipowski spadł na 4 miejsce — 4,2 pkt.

PIERWSZY KROK...

Mistrzowie Europy w tańcach na lodzie Marina Klimowa i Siergiej Ponomarienko uczynili pierwszy krok do zdobycia tytułów mistrzów świata w tej konkurencji. Po tańcach obowiązkowych (walc i tango) zajmują oni pierwsze miejsce wyprzedzając inną parę radziecką: Maja Usowa i Aleksander Zulin. Trzecie miejsce zajmuje francuskie rodzeństwo Isabelle i Paul Duchesnay.

BRAWO BOJEROWCY

W Vaasa (Finlandia) zakończyły się mistrzostwa Europy w żeglarstwie lodowym Zwyciężył Piotr Burczyński, drugi był Andreas Bock (RFN), a trzeci Stanisław Macur.

LECH PIASECKI WYGRAŁ OSTATNI ETAP

W środę w ostatnim dniu Kolarskiego wyścigu zawodowców Tirreno Adriatico, był polski akcent, szósty, ostatni etap — jazdę indywidualną na czas na dystansie 18,3 km — wygrał wyraźnie Lech Piasecki. Polak wyprzedził o 3 sek. Szwajcara Tony Romingera, który został zwycięzcą wyścigu w klasyfikacji łącznej. Trzecie miejsce na etapie wywalczył Siergiej Usłamin (ZSRR), który miał już o 12 sek. czas gorszy od Piaseckiego.

Mimo sukcesu na ostatnim etapie, Lech Piasecki sklasyfikowany został w wyścigu na dalszych miejscach.

CZERWONA LINIA

W sekretariacie klubu Bayern Monachium wisi dużych rozmiarów kalendarz na rok 1989. Czerwoną linią, w sposób rzucający się każdemu, kto przestąpi próg biura podkreślono dwie daty — 3 i 17 maja. Na dole kalendarza ktoś dopisał zwrot: „w trzynaście lat później".

Większość osób odwiedzających siedzibę Bayernu, a przede wszystkim trenerzy i zawodnicy wiedzą o co chodzi — są to daty dwóch spotkań finałowego pucharu UEFA, a uwaga odnosi się do zaplanowanego powrotu na czołowe pozycje w europejskiej hierarchii bawarskiego klubu od czasu, gdy po raz ostatni zdobywał europejskie trofeum

(opr. tz)

TOTO-LOTEK

Express Lotek

2 — 3 — 10 — 35 — 41

Super Lotek

4 — 8 — 24 — 25 — 28 — 44 — 45

atest dla techniki

Bank pomysłów czy nudy?

ZJAZD założycielski **Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Menedżerów** odbył się w Poznaniu 9 grudnia ub.r. Tak narodziła się organizacja, która za sprawą ponad czterystu reprezentantów różnych środowisk uczestniczących w inauguracyjnym spotkaniu i innych entuzjastów rozbudowuje swoje struktury na terenie całego kraju. Powoływane są oddziały regionalne i wojewódzkie oraz kluby miejskie, miejsko-gminne, gminne, dzielnicowe i zakładowe.

Status Stowarzyszenia opracowany został już w ub. roku co dowodzi, że przygotowania trwały od dawna. Znawców gospodarczych innowacji nie dziwi fakt, że pomysł zrodził się w Wielkopolsce, gdzie obecnie mają swoją siedzibę władze OSM. Wszak właśnie przemysłowa kadra Poznania i okolic słynie z energii, niebanalnych przedsięwzięć czy skłonności do ponoszenia minimum owego ryzyka, o co tak trudno w innych, tradycyjnych układach.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Menedżerów prowadzić ma działalność szkoleniową i wydawniczą w zakresie techniki, organizacji i zarządzania, nauk ekonomicznych i prawnych. Będzie opracowywać opinie i ekspertyzy, występować z propozycjami nowych rozwiązań do terenowych i centralnych organów administracji państwowej, powoływać zespoły fachowych doradców. Zamierza inicjować oraz uczestniczyć w zaspokajaniu lokalnych potrzeb społeczno-gospodarczych, w szczególności w zakresie ochrony naturalnego środowiska i infrastruktury komunalno-mieszkaniowej. Zamierza organizować i prowadzić banki rezerw kadrowych przygotowujących kadrę kierowniczą dla przedsiębiorstw. To wszystko chce czynić, przy współpracy z krajowymi i zagranicznymi organizacjami o podobnych celach, a także współdziałając z placówkami naukowo-badawczymi.

Ten krótki przegląd intencji i zadań, których realizacja już się rozpoczęła, nie wyczerpuje statutowych i programowych zapisów. Tam, gdzie lawina potrzeb i prężność środowisk menedżerskich gwarantuje szanse powodzenia, można liczyć na korzyści ze stowarzyszeniowej pracy. W Poznaniu funkcjonuje już przecież „szkoła menedżerów" Uaktywniła się też wcale pokaźna grupa kadry pragnącej znaleźć ujście dla swych nietuzinkowych koncepcji.

Tak bywa w dużych ośrodkach przemysłowych. A co dzieje się gdzie indziej? **Region północno-wschodni nigdy nie zaliczał się do gospodarczych potentatów. Nawet Białystok, wsparty działaniem wyższych uczelni, nie pretenduje do miana miasta dynamicznego pod względem społecznej pracy jego przedstawicieli.** Dorobek jakichkolwiek organizacji czy stowarzyszeń naukowo-technicznych bywa więc zazwyczaj dziełem garstki entuzjastów ciągnących z mozołem wózek wypełniony partnerami.

Zdzisław Kozikowski z białostockiego NOT próbował już spenetrować lokalne środowisko i zapatrywania jego najoperatywniejszych reprezentantów. Uważa, że znalazłoby się do dziesięciu kandydatów do pierwszego na naszym terenie klubu menedżerów. Następne można byłoby uruchomić w terenie np. w **Sokólce, Wasilkowie** czy **Łapach**, przy większych zakładach pracy. Oczywiście nie przesądza to o ewentualnym składzie organizacji, gdyż może do niej należeć każdy członek zarządu przedsiębiorstwa państwowego, polonijnego, spółdzielni, właściciel warsztatu rzemieślniczego, producent rolny, pracownik naukowy, osoby kierujące jednostkami oświatowymi, kulturalnymi, sportowymi, służby zdrowia, aparatem administracyjnym itd. Właściwie łatwiej byłoby wymienić kto nie może wchodzić w skład stowarzyszenia, gdyż nie przewiduje się specjalnych ograniczeń i podstawowym kryterium ma być ochota do działania, pomysłowość i rozsądek.

Inni przedstawiciele NOT, nie wyłączając dyrektora biura, miewają wątpliwości. Podzielam te niepokoje, gdyż **obawiam się, by nie powstał jeszcze jeden twór pełen „martwych dusz", od których trudno nawet wyegzekwować wpisowe i składkę członkowską.** Każde sformalizowanie inicjatywy, budowa rozległych struktur, formułowanie programów itd. budzi zazwyczaj więcej niechęci, niż aprobaty. Dowodzą tego bardzo podobne próby podejmowane przez Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa czy też pierwsze doświadczenia powołanego już „Towarzystwa Przemysłowego" z siedzibą w Warszawie.

Inicjatorzy owych struktur zabiegają o tę samą grupę rzutkich, operatywnych menedżerów, chcąc wprzęgnąć ich do roboty na wspólny użytek i deklarując wszechstronną pomoc. Sądzę jednak, że owo wsparcie jest i tak wpisane w statuty już istniejących organizacji, zaś okazji do wyżycia się nigdy nie brakowało. Jeśli czegoś było za mało, to konsekwencji i owego wsparcia, a może satysfakcji z efektów własnych działań. Nie spodziewam się więc, że dostatek nowych ofert dokona cudu i menedżerowie tłumnie zasilą szeregi towarzystw. Podejrzewam, że chętniej opowiedzieliby się za jakąś spontaniczną inicjatywą kojarzącą elementy relaksu z wymianą doświadczeń czy edukacją bądź garścią porad finansowo-prawnych, niż za perspektywą nudy za własne pieniądze. Nic na to nie poradzę, że tradycjonalne formy nasiadówek i schematyczne programowanie społecznej roboty mocno się już przeżyły.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Inteligent na prowincji

Ciąg dalszy ze str. 1

stając z gościnności, o ironio!, Iraku, a potem Francji), obalił wszechpotężnego szacha Rezę Pahlaviego. A przecież dla tych, którzy śledzili te wydarzenia nie było to niczym niespodziewanym. Zmieniły się po prostu warunki polityczne w tym regionie świata związane z emancypacją narodu, który dotąd znajdował się pod zewnętrzną presją zarówno polityczną jak i ekonomiczną.

— Panie Profesorze! Myślę, że jest to bardzo interesujący wstęp do naszej właściwej rozmowy o prowincji, a także o inteligencji, która na tej prowincji spełnia, czy też powinna spełniać określoną rolę.

— Chciałbym pewne pojęcia uściślić. Przede wszystkim zastanowiłbym się nad tym, czy inteligencję należy uznawać za tę szczególną grupę, która — jak chcą socjologowie — ma do spełnienia specjalną, wiodącą i stymulującą rolę w społeczeństwie.

Mnie się wydaje, że ta rola, zwłaszcza w naszym kraju, zmieniła się. Dzisiaj, jak możemy zaobserwować, następuje powszechny zanik autorytetów. Jeśli dawniej na prowincji elitę taką stanowili np. pan doktór, pan aptekarz, czy też ksiądz i nauczyciel, to dziś już ta sytuacja nieco się zmieniła. Z różnych zresztą powodów... Status inteligencji, przede wszystkim materialny, uległ poważnej dewaluacji. Ponadto rozwój środków masowego przekazu spowodował, że informacje i wiadomości docierają do najodleglejszych zakątków bardzo szybko. W związku z tym każdy człowiek ma większe możliwości wyrabiania własnego zdania na ten, czy inny temat. Zdarza się coraz częściej, że nie słucha on drugiego, będąc przekonany, że wie lepiej, jak to według niego powinno być.

— A więc wprawdzie tak jak dawniej pyta: co słychać, ale w zasadzie nie interesuje go tak naprawdę odpowiedź.

— W rzeczywistości to chyba interesuje tyle, że najczęściej nie ma czasu, aby wysłuchać, ponieważ albo się spieszy, albo w danej chwili jego myśli zaprzątają te wszystkie drobne sprawy, które w dzisiejszych czasach urastają do rangi trudnych do rozwiązania problemów.

— ? ? ?

— Zaraz to pani spróbuję wyjaśnić Jeśli np. chciała pani zreperować but, to dawniej normalnie zajęło to kilka czy kilkanaście minut, a obecnie, jeśli nawet znajdzie pani szewca, to albo zakład jest chwilowo zamknięty, albo nie ma w nim kleju, gwoździ czy kawałka skóry.

— No dobrze, ale wracając do właściwego, interesującego nas tematu, czyli roli inteligencji w naszym, zmieniającym się świecie, a więc także i na prowincji.

— Ciągle wraca pani z uporem do zagadnienia prowincja. Otóż, pragnę to szczególnie podkreślić, że jestem przeciwko klasyfikowaniu i dzieleniu na centrum i prowincję. Ta ostatnia, w naszych realiach oczywiście istnieje, ale przecież różnice zacierają się i będą w przyszłości jeszcze szybciej zanikały. Gdybyśmy założyli, że za kilka lat na tej prowincji założone zostaną wszędzie np. telefony, a oprócz tego będą bardziej dostępne komputery i inne cuda współczesnej techniki, to znaczy, że poszerzy się wydatnie informacja z różnych dziedzin i dotrze tam, gdzie jest i oczekiwana, i niezbędna, to znaczy rolnik czy rzemieślnik z Gródka nie będzie różnił się od swego kolegi z Grójca. Co, uśmiecha się pani? Programy radia i telewizji na kresowej Ścianie Wschodniej mogą być odbierane bez zakłóceń, a nawet lepiej niż na warszawskiej Ścianie Wschodniej.

— Wróćmy jednak do rzeczywistości: mówi Pan o nowoczesnej technice, a mnie interesuje sposób myślenia? Właśnie na prowincji.

— Chodzi tu chyba pani, o specyficzny, bardziej konserwatywny, pozbawiony często szerszej perspektywy sposób widzenia różnych zagadnień i problemów. Tutaj rzeczywiście występują pewne różnice, ale wbrew pozorom nie są one aż tak duże. Chciałbym jednak zwrócić pani uwagę na to, że ta prowincja ma wiele innych, dobrych stron: czyste powietrze, spokój, mniejsze chce się odizolować, to ta izolacja będzie patologiczna. Człowiek jest bowiem istotą społeczną i wyizolowanie się ze społeczeństwa nie zawsze daje pełnię szczęścia, a obojętność też ma swoje negatywne konsekwencje, zarówno społeczne jak i indywidualne.

Prof. dr hab. EDWARD SZYMAŃSKI antropolog kultury jest pracownikiem Instytutu Nauk Społecznych Filii UW w Białymstoku. Wiele podróżował po świecie, wykładał m.in. na uniwersytecie w Tunisie, prowadził badania w ośrodkach naukowych Francji, Włoch, Egiptu i Iraku. Przez pięć lat był pracownikiem Sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Po powrocie do Polski zajmował się pracą badawczą w Polskiej Akademiii Nauk.

— Jaka ma być zatem dziś w ogóle inteligencja?

— Przede wszystkim musi dostosowywać się do nowych czasów i do nowych warunków. To nie jest wcale takie łatwe, bo przecież powinny zmienić się także warunki, w których inteligencja działa. To nie jest ani proces szybki, ani nawet bezkonfliktowy. Począwszy od nowego podejścia do spraw młodzieży, a skończywszy na przebudowie mentalności społecznej.

— Wzrasta więc rola uczelni.

— Tak, bo choćby musi inaczej pozyskiwać sobie studentów, inaczej do nich docierać i inaczej ich kształcić. Niedawno podczas dyskusji, w której chodziło o „przedmioty do wyboru" bardzo ostro zareagowałem na stwierdzenie, że studentów trzeba do tego zmuszać. Mnie się wydaje, że w ten sposób można więcej zrobić złego niż dobrego. Chyba zgodzi się pani, że nie powinno się zmuszać, a raczej wykorzystywać wszystkie istniejące możliwości docierania do młodych serc i umysłów

— Ale jest to kwestia umiejętności pedagogicznych, wiedzy, szerokich horyzontów całej kadry mającej kontakt z młodzieżą.

— Proszę pani, mamy tutaj w Białymstoku wielu świetnych uczonych i jednocześnie pedagogów. Tylko należy ich w jakiś sposób umiejętnie wykorzystać, stwarzając optymalne warunki działalności i egzystencji. Nie mówię, że to jest łatwe, ale przecież jest to problem możliwy do rozwiązania.

Najwyższy czas, by zwrócić baczniejszą uwagę na rolę inteligencji w społeczeństwie...

— ...i umacnianie jej autorytetu także tu, u nas.

— Można ten autorytet utwierdzić tylko w codziennym działaniu i to działaniu wielokierunkowym.

Ów autorytet, ciągle stosunkowo duży, został nieco nadwerężony tym, iż zbyt często szermowało się i odwoływało do nauki nawet w sytuacjach, gdy nie było to w pełni uzasadnione.

Nie powinno się nadużywać autorytetów naukowych wówczas, gdy dotyczy to kompetencji czysto administracyjnych lub politycznych.

— Ale przecież inteligencja, nie może uchylić się całkowicie od polityki.

— Myślę, że ciągle wracamy do starych przyzwyczajeń i anachronicznego sposobu myślenia, eksponując wszędzie nadmiernie politykę w życiu społecznym. Przecież z samej działalności człowieka pewne rzeczy wynikają

— Jaki zatem proponuje Pan akcent końcowy naszej rozmowy?

— Przed inteligencją, zwłaszcza lokalną stoją trudne zadania. Trzeba będzie im sprostać, bo przecież nikt inny temu nie zaradzi. Nie chodzi tutaj o to, że ma to uczynić taka czy inna organizacja społeczna, gospodarcza czy polityczna Chodzi o całą inteligencję. Trzeba odwołać się do niej właśnie. Powinna ona naprawdę czuć się i potrzebna, i odpowiedzialna za losy społeczeństwa.

— Dziękuję za rozmowę.

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA



Na łamach „Naszej Wsi"

✲ Henryk Klepacki z Knyszyna (...) mieszkaniec więcznie stremowanej wsi, wcale nie miętosząc czapki w garści, hardo zażądał w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych wpuszczenia go do „jakiegoś dyrektora".

Po co? Po drewno. (...)

— Syn mi ucieknie, jeśli nie będzie porządnej obory. Proszę, niech mi pan pójdzie na rękę.

Tadeusz Michałowski, człowiek rozumiejący wieś i z natury dobry, poszedł. (...) Żadnych natomiast nie musi pisać podań warszawska spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą: Centrala Handlu Zagranicznego „Paged" Ma drewna nie chce, bez wystawania w sekretariacie i to znakomitego, a nie pośledniej jakości. A chce dużo. Według rejestrów Oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w roku ubiegłym „Paged" wysłał z Białostocczyzny na Zachód 46 tys. m sześc. tarcicy iglastej nie licząc wyeksportowanej papierówki. Ilość ta, po uwzględnieniu strat przy piłowaniu, stanowi co najmniej połowę wyrąbanego w lasach starodrzewu...

„Tanie rąbanie" — Andrzej Braun.

✲ Kompletując stado wyrządzono wrzosówce niedźwiedzią przysługę. (...) W wyniku nieznajomości rasy mieszańce przyjęto za wzorzec, a właściwą wrzosówkę wyrżnięto. (...)

Na szczęście ustrzegł się tego mgr inż. **Bogdan Garkowski** z Kuźnicy Białostockiej...

„Czarnej owcy — nekrolog" — Bolesław Pilarek.

✲ ABC Rolnika: Wiosenna pielęgnacja zbóż, uprawa truskawek, Zdrowy las, Krzysztof Kluk o lasach. (dz)

JOLKA

Rozwiązanie JOLKI zamieszczonej w „Gazecie" nr 57 z 8 marca br.

Poziomo: pudel, pikap, epoka, obieg, sznur, Egipt, keson, arras, dysk, ręka, dyby, oczy, twist, susza, agent, zabór, Arsen, Orion, pająk, start;

Pionowo: plotka, dziesięciobój, legenda, pomieszczenie, pasta, kontrabasista, porost, dystans, strzęp, bagnet, tarok.

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie JOLKI rozlosowaliśmy trzy bony oszczędnościowe PKO wartości po 500 zł. Szczęście uśmiechnęło się do: **Elżbiety Wyrzykowskiej** z Łochtynowa, **Jerzego Nowaka** z Giżycka oraz **Doroty Drewnickiej** z Białegostoku. (bm)

Prezentacje

Podszepty wyobraźni

— Od dzieciństwa ciągnęło do drewna — mówi dzisiaj **Witold Jakuć z Markowszczyzny,** członek **Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury.** — Pierwszą figurkę wyrzeźbił, gdy miał lat siedem. W 1957 r. zrobił dyplom technika budowlanego. Potem przez niemal ćwierć wieku budował remizy strażackie na Białostocczyźnie.

Ale prawdziwą iskrę poczuł w sobie, gdy przeszedł na emeryturę. Od 9 lat nie tylko rzeźbi figurki ludzi i zwierząt, szopki, diabłów i kolędników, ale także maluje.

— Natura nie ma dla mnie tajemnic — zwierza się.

Ma niewielki sad. Wszystkie drzewka w nim są hodowane od pestki. W dzień zajmuje się ogrodem, a wieczorami, jak trzeba to nocą również, mozolnie, z uporem struga drewno, dobiera kolory do nastrojowości pejzaży.

— Chcę się rozwijać, być coraz lepszym, zdobywać uznanie wśród ludzi — nie kryje swoich dążeń.

Spod lady — przyznaje — dostał album **„Drewno moje hobby".** Obok innego — **„Działka moje hobby"** — to najbliższe jego zamiłowaniom pozycje wydawnicze. Ma zresztą więcej podręczników i albumów. Są to nagrody i wyróżnienia zdobywane na plenerach.

Każdego roku uczestniczy — jak skrupulatnie policzył — w 6—8 takich imprezach.

Od czterech lat pokazuje jak się rzeźbi na **Festiwalu Kapel Ludowych w Kazimierzu Dolnym.** Jest jednym z trzech samouków, nad którymi mecenat sprawuje Wojewódzki Dom Kultury.

Otrzymuje liczne zaproszenia do udziału w konkursach i spotkaniach twórców ludowych. Jeszcze w marcu wybiera się do **Wisły z 40** pracami malarskimi. Przed kilkoma dniami **Galeria Wsi z Radomia** zaprosiła do konkursu zamkniętego, a z Wojewódzkiego Domu Kultury w **Białej Podlaskiej** przyszło zaproszenie na konkurs tyle, że otwarty. W czerwcu natomiast odbędą się w **Jeleniej Górze** konfrontacje artystyczne wsi polskiej. Już przygotowuje swoje prace.

Jego obrazy w bajkowej tonacji znajdują się w muzeach w **Toruniu** i **Świdwinie.** W Muzeum Okręgowym w Białymstoku jest rzeźba św. Józefa z laską.

W konkursie literacko-plastycznym zorganizowanym przed rokiem przez **Galerię Sztuki Nieprofesjonalnej** przy MDK w Iławie, zatytułowanej **„Ki diabeł"**, zdobył pierwszą i jedyną, jak się okazało, nagrodę. Widać coś mu podszepnęło, żeby zamiast rzeźby przywieźć obraz. W tej Galerii ma teraz obraz **„Diabła kroczącego ku kuszonemu".** Tematyka „diabelska" bardzo mu się podoba. Nie, nie był w Muzeum Czartów. Ale namalował dwa inne obrazy a cykle nazwał **„Diabeł dzieci kołysze".**

Taki sposób na życie, za pan brat z wyobraźnią podsuwającą coraz to nowe pomysły, wydaje się być godny naśladowania zarówno wówczas, gdy przechodzi się na tak zwany eufemistycznie zasłużony wypoczynek, jak i na każdym etapie życia. (m-i)

Fot. Zdzisław Zaremba

Powrót do tematu

Striptiz portfela

Od sylwestrowego balu minął spory kawał czasu. Niektórym noworoczne zabawy zdążyły już wywietrzeć z głowy, zwłaszcza że nastąpiły potem mniejsze lub większe karnawałowe harce. Teraz zaś mamy surowy i pracowity (!) post, czy ktoś chce czy nie chce.

Nas jednak pomimo wszystko prześladuje wspomnienie jednego Sylwestra, ostatniego i niezapomnianego, bo nieudanego i pechowego dla czytelników. Pisaliśmy parę tygodni temu o jego fatalnej organizacji w budynku byłej szkoły puszczańskiego Starzyna w gminie Dubicze Cerkiewne, za którą odpowiadają przede wszystkim Młodzieżowa Agencja Kultury i Oddział Spółdzielczego Biura Turystycznego „Turysta" w Białymstoku.

„Turysta": *Uprzejmie informujemy, że zarzuty uczestników balu sylwestrowego w Starzynie dotyczą nie zrealizowanych świadczeń zawartych w zaproszeniu wystawionym przez Młodzieżową Agencję Kultury. Umowa między SBT „Turysta" i Agencją nie przewidywała m.in. organizacji kuligu oraz striptizu. Powa wka orkiestry zatrudnionej przez Agencję. Jak wynika z zarzutów przedstawianych przez uczestników balu zostali oni wprowadzeni w błąd fałszywymi informacjami na zaproszeniu oraz udzielanymi przy sprzedaży skierowań.*

W celu załagodzenia konfliktu proponujemy odejść od marży, którą zastosowaliśmy do swoich świadczeń, do 5 proc. i zwrot w.w. kwoty uczestnikom balu. Podobną propozycję przedłożyliśmy Urzędowi Gminy w Dubiczach Cerkiewnych. Proponujemy również Agencji odejście od marży i zwrot kwoty niezadowolonym klientom".

Takie samo pismo dotarło również do dyrektora Młodzieżowej Agencji Kultury. Niejasna jest jednak ta „w.w. kwota", którą każdy z odpowiedzialnych za nieudaną imprezę miałby wypłacić zawiedzionym klientom. **Od dyrektora MAK nie otrzymaliśmy zaś, pomimo zobowiązań, żadnych wyjaśnień. Uważamy więc, że jest to zwyczajne lekceważenie „Gazety", czytelników i klientów. Jeżeli czegoś się nie dopilnowało, to należy naprawić nietakt i szkodę.**

Uczestnikom niefortunnego Sylwestra należy się nie tylko jak najszybszy zwrot części pieniędzy, ale i przeprosiny. Dziwi też, że agencja „młodzieżowa i kulturalna" tak niefrasobliwie ryzykuje utratę klienteli. Poczta pantoflowa działa, o balu w Starzynie nadal jest głośno i nieprędko zgłoszą się następni naiwni. A takie postępowanie to prosta droga do plajty...

ANNA BOĆKOWSKA

KSIĄŻKI NADESŁANE

KRYSTYNA KOFTA — CIAŁO NICZYJE, Wydawnictwo Literackie 1988, nakład 20 000 egz., str. 353, cena 720 zł.
Współczesna powieść psychologiczno-obyczajowa, której treścią są losy młodej kobiety, architekta.

JAN BOLESŁAW OŻÓG — ZANIM PADŁ STRZAŁ Wydawnictwo Literackie 1988, nakład 10 000 egz., str. 165, cena 280 zł. Zbiór opowiadań znanego poety i prozaika.

HECTOR BIANCIOTTI — MIŁOŚĆ NIE JEST KOCHANA, Wydawnictwo Literackie 1988, nakład 10 000 egz., str. 234, cena 490 zł.
Zbiór opowiadań argentyńskiego pisarza znanego w Polsce jako autora książki „Ceremoniał".

BAŚŃ O SIWYM WILCZKU, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1988, nakład 150 000 egz., str. 12, cena 80 zł.
Bajka ludowa opracowana przez J. Adamowskiego na podstawie ustnego przekazu.

(an)

Listy do redakcji

Kto pomoże odnaleźć?

Zwracam się do redakcji w bardzo nietypowej sprawie. Kilka lat temu zgłosił się do mnie pewien człowiek nie mówiący po polsku z prośbą, abym pomógł mu odnaleźć jego ojca, który był Polakiem.

Po wojnie ojciec jego — JERZY SŁAWIŃSKI, został w Anglii. Ożenił się ze Szkotką. Z tego małżeństwa przyszły dzieci. George jest jednym z nich. Małżeństwo nie układało się najlepiej i w r. 1960 ojciec wyjechał do Polski. Od tamtego czasu nie utrzymywał żadnego kontaktu z rodziną. Żona z dziećmi wróciła do panieńskiego nazwiska McMillen.

W ub. roku pani McMillen zmarła w Londynie. Syn George, mieszkający obecnie w Nowej Zelandii, zapragnął odnaleźć ojca. W dokumentach, jakie znalazł w mieszkaniu matki, było tylko postrzępione zdjęcie ojca oraz kartka wielkanocna z 1957 r., pisana przez kogoś w imieniu matki Jerzego, kiedy on był jeszcze w Anglii. To był jedyny ślad po ojcu.

Będąc w Londynie George dowiedział się, że ojciec jego ok. 1965 r. pracował w „gazecie" w Białymstoku. Tytułu nie podano. Pisałem w tej sprawie już do Michałowa, skąd nadana była kartka świąteczna, ale odpowiedzi nie otrzymałem. Może więc Szanowna Redakcja pomoże mi w odnalezieniu jakichkolwiek danych J. Sławińskiego. Jego śladów.

Jestem księdzem sprawującym posługę duszpasterską wśród Polaków w Auckland i całej okolicy. Wszelkie informacje proszę kierować pod moim adresem. Łączę wyrazy należnego szacunku i poważania, czekając niecierpliwie na odpowiedź.

Fr. STANISŁAW RAKIEJ s.c.
31 Lincoln str.
Ponsonby-Auckland 2
NEW ZELAND

PKO lekceważy?

Piszę w związku z notatką w „Gazecie Współczesnej" z 8 marca br. w rubryce „Śladem krytyki" pt. „PKO lekceważy". Jestem zdumiony odpowiedzią zastępcy dyrektora tej instytucji na krytykę organizacji pracy i istniejących tam obyczajów, co wytknęła w swoim liście pani Ewa Pawluczuk.

Odpowiedź ta jest przede wszystkim arogancka, niegrzeczna i niezgodna z ogólnie przyjętymi zasadami i obyczajami szanującego się banku. Chciałbym więc przypomnieć, iż PKO — jako bank — istnieje tylko i wyłącznie dlatego, że my obywatele PRL lokujemy tam swoje oszczędności. I dlatego mamy prawo żądać kulturalnej, dobrze zorganizowanej i grzecznej obsługi klientów. Zasłanianie się wszelkiego rodzaju terminami, trudnościami czy akcjami typu „50.000" nikogo nie interesuje. Naliczanie odsetek i inne operacje powinny być tak zorganizowane, aby klient nie tracił kilku godzin, stojąc np. do okienka nr 4.

Stare polskie przysłowie mówi, że tabakiera jest dla nosa a nie odwrotnie.

BOGUSŁAW Z. BERNACKI
Białystok

Informacja...

9 marca rano obiegła wiadomość o wykolejeniu się w Białymstoku pięciu cystern z gazem trującym i ewentualnej ewakuacji ludności w obrębie 50 km.

O godz. 17.15 Teleexpress podał na wstępie informację o powyższym fakcie. Oczekiwany przez większość telewidzów dziennik o godz. 19.30 ani słowem nie wspomniał o zagrożeniu mieszkańców Białegostoku i okolic.

10 marca „Gazeta Współczesna" napisała: „Ten niebezpieczny ładunek (chlor) jechał przez Białystok tranzytem a nadany został w ZSRR dla odbiorcy w NRD". Natomiast w wydaniu magazynowym „GW" podano „Wczoraj w godzinach popołudniowych wszystkie cysterny przetransportowano w bezpieczne miejsce. Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że zgromadzony w wagonach chlor został ostatecznie zakupiony od nadawcy radzieckiego przez Zakłady Chemiczne we Włocławku, dokąd zostanie wkrótce dostarczony".

11 marca w TV o godz. 19.30 wspomniano już tylko o trzech cysternach.

Jako długoletnia mieszkanka Białegostoku domagam się rzetelnej informacji. Ile naprawdę było cystern? Kto i komu je przekazał? Co przedsięwzięto, aby nie powtórzyło się wykolejenie pociągów z trującym ładunkiem? Uważam, iż uświadamianie ludzi w zakładach pracy i szkołach na wypadek skażenia nie ma sensu, skoro wydaje się zezwolenie na transporty trucizny w tak wielkich ilościach i przez tak zaludniony teren. Czarnobyl mamy jeszcze żywo w pamięci.

ANIELA KIELMEL
Białystok

Kłoda na cmentarzu

Jeszcze raz wracam do sprawy zniszczenia pomnika na cmentarzu przez powalone drzewo. Naczelnik gminy w Wydminach w piśmie z 2 marca br., podaje wykrętną odpowiedź. Otóż drzewo spadło w czasie pogrzebu ob. Danieluka. Było wtedy sporo luudzi i wszyscy mogą potwierdzić, że żadnej burzy wtedy nie było, tylko drzewo było spróchniałe. Potwierdzają to także pracownicy PGKiM, którzy wywożą śmieci z cmentarza.

Wydaje mi się, iż naczelnik broni się przed ewentualną odpowiedzialnością, gdyż nie tylko pomnik mojego męża został zniszczony. Ponadto — na cmentarzu jest jeszcze więcej suchych i spróchniałych drzew, które zagrażają także żywym.

ZOFIA WOLINIEC
Giżycko

W sprawie targowicy

Mam parę uwag odnośnie przeniesienia białostockiej targowicy z ul. Bema w inny rejon miasta. Otóż zlokalizowanie tego „przybytku" na Placu Zgromadzeń byłoby niewłaściwe z uwagi na brak w pobliżu miejsca na parkowanie samochodów. Jest ich sporo i obecnie tarasują okolice nawet odległe od targowicy.

Proponowane tereny przy ul. Kawaleryjskiej są zbyt odległe od centrum i już choćby z tego powodu niefunkcjonalne.

Uważam, iż handel artykułami nieżywnościowymi, a może i innymi, należałoby przenieść na plac obok dworca PKS i PKP. Przemawiają za tym następujące argumenty: plac ów wymaga tak czy inaczej zagospodarowania. Nie może on tak dłużej zostać gdyż szpeci miasto. Plac jest wystarczająco duży na urządzenie na nim całego rynku. W części przylegającej do terenu PKP mógłby być urządzony płatny parking samochodów, z wjazdem od ul. Manifestu Lipcowego.

Dodatnią stroną tej lokalizacji byłaby właśnie bliskość dworców. Jedynym mankamentem — moim zdaniem — byłby nadmierny ruch pieszych kolidujący z dużym ruchem pojazdów, szczególnie autobusów na ul. Bohaterów Monte Cassino. Rozwiązanie widzę w pobudowaniu mostu-przejścia od ul. Kardynała Wyszyńskiego.

mgr RYSZARD RAPPE
Białystok

Wierzba

Mieszkam w budynku kwaterunkowym (własność PGKiM) przy ul. Wojska Polskiego w Bielsku Podlaskim. Na granicy z sąsiednią posesją rośnie wierzba. Liczy już chyba ze sto lat. Staruszka! Właśnie ze względu na swój wiek stała się niebezpieczna. W sierpniu ub.r. podczas burzy żona, idąc do domu, omal nie została uderzona odłamanym konarem. Zgłosiliśmy o tym PGKiM. No i zaczęła się „sprawa wierzby", która ciągnie się do dziś.

Komisje i rzeczoznawcy stwierdzili jednocznacznie: wierzba przeznaczona jest do ścięcia. W środku bowiem ostało samo próchno — łom dosłownie wchodzi w nią jak w masło Niestety, nie ma komu podjąć decyzji. Urzędnicy z PGKiM uważają, iż takiego czegoś nie mogą zrobić ponieważ wierzba rośnie na granicy, a właściwie już na sąsiedniej posesji prywatnej.

I tak, gdy urzędnicy zastanawiają się, jak usunąć wierzbę staruszkę, ta raz po raz grozi przechodniom. W listopadzie ub.r. podczas wichury jej gruby konar zniszczył dach domu. Szczęście, że nikogo nie było w pobliżu. Ostatnio skierowałem w tej sprawie monit do naczelnika miasta. Skutek był taki, że przyjechała kolejna komisja, dokonała przeglądu sytuacji, potwierdziła moje racje i odjechała. A z wierzby dalej spadają gałęzie...

JÓZEF SROKA
Bielsk Podlaski

ZAKŁAD PRZEMYSŁU SKLEJEK
w Białymstoku, ul. Dojlidy Fabryczne nr 24

poszukuje kandydatów

NA STANOWISKA

1. Kierownik Warsztatu Mechanicznego — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne
2. Samodzielny Referent ds. Zaopatrzenia — wykształcenie średnie techniczne
3. Elektryka
4. Ślusarz remontowy
5. Ślusarz-spawacz
6. Murarz-betoniarz
7. Palacz kotłów
8. Pomoc palacza
9. Ustawiacz na bocznicy kolejowej
10. Pracownicy niewykwalifikowani — kobiety i mężczyźni do pracy na Wydziale Produkcji. Praca w systemie akordowym.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy miejsca w kwaterach prywatnych po obniżonej odpłatności.

Bliższych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej pok. nr 1, tel. 410-359 wewn. 44.

k 973-1

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE
„ENERGOBOX"
81-036 Gdynia-4, ul. Hutnicza 42, skr. poczt. 130
nr tel. 23-25-68 w. 256 i 269 oraz 23-50-77

wykonuje roboty odwodnieniowe wgłębne przy użyciu igłofiltrów i studni głębinowych oraz wykładziny chemoodporne na żywicach sztucznych w obiektach przemysłowych i budownictwa ogólnego.

ZATRUDNIMY

fachowców w zawodach:

- wiertaczy studni głębinowych
- mechaników ze znajomością remontu pomp
- murarzy wykładzin chemoodpornych

Oferujemy bardzo dobre warunki płacowe z możliwością wyjazdu za granicę.

k 1083-0

ZBUT „UNITRA-ELMASZ"
Zakład nr 2 w Białymstoku

ZATRUDNI

pracowników na stanowiskach:

- ślusarz narzędziowy
- tokarz-frezer
- malarz-lakiernik
- robotnik transportu
- monter układów elektronicznych w obsłudze serwisowej
- inżynier elektronik-konstruktor
- monter instalacji wodno-kanalizacyjnej — hydraulik.

Szczegółowych informacji udziela Sekcja Służby Pracowniczej, Elewatorska 17, tel. 510-599 (w. 7).

k 1140-1

PRODUKCYJNO-USŁUGOWA
SPÓŁDZIELNIA PRACY „KONBUD"
Pl. Wróblewskiego 3a, 50-950 Wrocław

przyjmie do wykonania

w roku 1989 i latach następnych roboty w zakresie:

- izolacje termiczne ciepło i zimno-ochronne
- remonty kominów ceramicznych w tym:
  prostowanie i przemurowywanie trzonów i głowic
  wymiana instalacji odgromowej
  wzmocnienia trzonów przez obręczowanie
  częściowa i całkowita rozbiórka
  malowanie

Informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni tel. 358-58 i 364-42 w godz. 7—15.

k 619-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Sejnach

ZATRUDNI NATYCHMIAST

w restauracji „Marycha" w Gibach
na sezon letni 1989 r.

- kelnerki
- kucharki
- sprzedawcę (wymagane przeszkolenie sanitarne) lodów włoskich z automatu.

Wymagane jest: ukończone 18 lat oraz ważna książeczka zdrowia. Zapewniamy w sezonie bezpłatne zakwaterowanie.

Bliższe informacje można uzyskać: w Dziale Kadr GS w Sejnach tel. 88 oraz u kierownika restauracji tel Giby 15.

k 1194-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
w Białymstoku

Z A T R U D N I w SUWAŁKACH

na korzystnych warunkach płacowych

- kierownika robót

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie + 4 lata stażu + uprawnienia budowlane.

PONADTO ZATRUDNIMY W BIAŁYMSTOKU

- specjalistę w Dziale Zaopatrzenia ze znajomością branży hutniczej
- księgową w Dziale Księgowości Finansowej z 4-letnim stażem pracy
- 6-ciu spawaczy do spawania gazowego oraz elektrycznego z uprawnieniami RS 1.1 i RS 2.1.

Zapewniamy korzystne warunki płacowe.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Dział Ekonomiczny i Spraw Pracowniczych BPRI, 15-102 Białystok, ul I Armii Wojska Polskiego 9, tel. 752-606 wewn. 14 lub 20.

k 1193-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE
S L A N D I
OFERUJE APARATURĘ POMIAROWĄ
WŁASNEJ PRODUKCJI

- MULTIMETRY CYFROWE MUC 2000
- TERMOMETRY CYFROWE DT2000 (PT100)
- CYFROWE MIERNIKI TABLICOWE DPM2000
- URZĄDZENIA DO POMIARU CZASU W SPORCIE ST2000

Wszystkie nasze urządzenia posiadają wymagane w Polsce znaki typu i świa- Udzielamy 12-miesięcznej gwarancji i zapewniamy serwis pogwarancyjny.

Zamówienia i informacje: PZ SLANDI, Michałowice k/Warszawy, ul. Żytnia 8, 05-815 OPACZ, tel. 662-75-83, 53-75-83 (centrala warszawska).

k 1036-1

BPOSiR „POLSPORT"
Oddział w Puławach

PRZYJMIE DO PRACY

★ ARCHITEKTÓW ★

Oferujemy uzyskanie wysokich zarobków, a po roku nienagannej pracy mieszkanie spółdzielcze. Na okres oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze zapewniamy mieszkanie rotacyjne.

Oferty prosimy składać pod adresem biura: 24-100 PUŁAWY, Amfiteatr Leśny tel. 781-34.

k 1199-1

INTERSTER SA ODDZIAŁ „MAZURY"
w Giżycku, ul. Daszyńskiego 3

poszukuje pracowników

na stanowiska kierownicze w:

1. Zakładzie Szwalniczym Sztynort
2. Zakładzie Produkcji z Laminatów LPS

Kandydaci winni posiadać wykształcenie minimum średnie, mieć doświadczenie w kierowaniu zakładem i współpracą z ludźmi.

Wykazywać się operatywnością i znajomością produkcji prowadzonej przez te zakłady.

INTERSTER gwarantuje dla wybranych kandydatów mieszkania i wysokie zarobki.

Informacji udziela Dział Kadr, tel. 34-55, tlx 0522650 zzm pl.

k 1215-1

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH „BAŁTYK"
80-371 Gdańsk, Lumumby 10 H

ZAPRASZA

do korzystania w 1989 z wczasów w miejscowościach nadmorskich

- Jastrzębia Góra
- Władysławowo-Cetniewo
- Chałupy
- Jastarnia

oraz kolonii i obozów młodzieżowych

- Władysławowo-Cetniewo
- Jastarnia

Informacja: Gdańsk nr tel. 57-24-63 tlx 0512110.

k 1206-1

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
17-100 Bielsk Podlaski, Widowiska 4

ZATRUDNI

- kierownika budowy do prowadzenia robót na terenie Bociek, Mielnika i Siemiatycz.

Wymagania kwalifikacyjne:
— wykształcenie wyższe lub średnie,
— oraz uprawnienia budowlane.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

k 1168-0

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „RAZEM"
w Łomży

ZATRUDNI

- osoby chętne do szycia rękawic roboczych.

Jest możliwość przyuczenia do zawodu.

Pierwszeństwo mają osoby posiadające aktualne grupy KIZ.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Rehabilitacji i Służb Pracowniczych tel. 69-401.

k 1208-1

GÓRNICZY OŚRODEK WCZASOWY „NEPTUN"
w Krynicy Morskiej, ul. Gdańska 2

ZATRUDNI

na okres sezonu, tj. od dnia 15.04 do 15.10.1989 r.

- kucharzy
- pomoce kuchenne
- cukiernika
- kelnerki
- pomoce hotelowe (campingowe)
- hydraulika
- konserwatora maszyn gastronomicznych i chłodniczych

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji GOW „Neptun" Krynica Morska, tel. 181, 182.

k 1310-1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „NAPRZÓD"
w Białymstoku

ZATRUDNI OD ZARAZ

- inwalidów z Białegostoku, Sokółki i okolic do nakładztwa przy szyciu rękawic.

Spółdzielnia zapewnia nakładcom:

- przyuczenie do zawodu,
- atrakcyjne zarobki,
- opiekę socjalną i lekarską.

Zainteresowanych zapraszamy do Działu Kadr Spółdzielni: Białystok, ul. Fabryczna 39/41, tel. 75-00-40 lub 75-00-58.

k 1246-1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO
„S A W A"
SPÓŁKA JAWNA W BIAŁYMSTOKU
utworzona przez
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Białymstoku
i ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO
„S A W A" w Warszawie

ZATRUDNI

w zakładzie produkującym konfekcję w Białymstoku ul. Kolejowa 12

- mistrza
- szwaczki
- mechanika maszyn szwalniczych

Proponujemy atrakcyjne warunki pracy i płacy według nowego systemu płacowego.

Informacji udziela się pod nr tel. 513-287 oraz 513-511 wewn. 280, 340.

k 923-1

U W A G A!
RZEMIEŚLNICY, SPÓŁKI,
PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE,
SPÓŁDZIELCZE i POLONIJNE,
BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANE PRZEMYSŁU LEKKIEGO

zleca do wykonania

w latach 1989—90 roboty na budowach realizowanych przez przedsiębiorstwo na terenie m. Białegostoku:

ROBOTY:

tynkarskie
murarskie
betonowe
dekarskie
posadzkarskie
ciesielskie
malarskie

W przypadku braku materiałów u wykonawców przedsiębiorstwo zabezpieczy je we własnym zakresie.

Informacje można uzyskać: Białystok, Handlowa 2, kierownik Działu Przygotowania i Realizacji Produkcji pokój nr 405.

k 1125-1

„FURNEL" INTERNATIONAL Ltd.
Spółka z o.o. —
Oddział w Hajnówce, 1 Maja 51

ZATRUDNI

na dogodnych warunkach płacowych:

- elektromonterów stacyjnych
- elektromonterów warsztatowych

najchętniej z uprawnieniami energetycznymi gr. „E".

Bliższych informacji udziela Wydział Służb Energetycznych Spółki tel. 30-41 wew. 225 lub 256 w godzinach 7—15.

k 1160-1

PRZEDSIĘBIORSTWO MORSKIEGO
BUDOWNICTWA HYDROTECHNICZNEGO
„HYDROBUDOWA-GDAŃSK"

przyjmie do pracy

- cieśli,
- zbrojarzy,
- betoniarzy,
- palowych,
- spawaczy,
- murarzy,
- ślusarzy,
- tokarzy,
- elektromonterów,
- elektromechaników,
- mechaników samochodowych,
- mechaników sprzętu budowlanego,
- operatorów sprzętu budowlanego,
- kierowców,
- robotników budowlanych

oraz

- inżynierów i techników budowlanych,
- marynarzy.

OFERUJEMY:

- pracę na terenie Polski Północnej oraz na budowach eksportowych,
- podwyższanie kwalifikacji zawodowych,
- szeroki zakres pomocy socjalnej,
- zakwaterowanie w hotelach pracowniczych lub w kwaterach prywatnych,
- realizujemy budownictwo mieszkaniowe dla pracowników.

Wynagrodzenie do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje: Dział Organizacji i Kadr — Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 135, tel. 41-32-11 wew. 237.

k 1313-0

ZAKŁADY TECHNICZNO-USŁUGOWE
„INPROTECH"
Spółka z o.o.
W a r s z a w a 02-738
ul. Dominikańska 9, tel. 43-00-81 do 89 wewn. 204

OFERUJE
SWOJE USŁUGI W ZAKRESIE:

1. Pokryć antykorozyjnych i dekoracyjnych detali dużych i drobnych obejmujące: miedziowanie, cynkowanie, niklowanie, chromowanie, oksydowanie i lakierowanie.
2. Projektowania i produkcji obwodów drukowanych jedno- i dwustronnych.
3. Montażu elementów elektronicznych
4. Obróbki mechanicznej obejmującej prace tokarskie, frezerskie, szlifierskie, spawalnicze
5. Montażu podzespołów wykonywanych dla zleceniodawcy.
6. Wykonywania prototypowych urządzeń.

Termin realizacji jest uzgadniany w kolejności zgłoszeń.

k 1328-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w Białymstoku, ul. Fabryczna 2

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

na budowach B.P.B.P. w Białymstoku i w terenie:

- maszynistów żurawi wieżowych
- maszynistów koparek
- maszynistów spycharek
- kierowców samochodów „Jelczbet"
- kierowcę-operatora podnośnika montażowego PI83
- murarzy-tynkarzy
- cieśli
- posadzkarzy-lastrykarzy

oraz na budowach realizowanych przez BPBP w Siemiatyczach:

- majstrów budowy
- murarzy-tynkarzy
- cieśli
- malarzy
- monterów konstrukcji stalowych i żelbetowych

Istnieje możliwość wyjazdów do prac eksportowych na budowach realizowanych przez BPBP.

Informacji w sprawie warunków pracy ubiegającym się o zatrudnienie w Białymstoku udziela Dział Kadr — Białystok ul. Fabryczna 2, natomiast ubiegającym się o zatrudnienie w Siemiatyczach — udziela kierownik budowy mający swoją siedzibę przy rozbudowywanych Zakładach Mleczarskich w Siemiatyczach przy ul. Kościuszki 72.

k 1004-0

TYLKO U NAS! TYLKO U NAS!
SZYBKO, FACHOWO, RZETELNIE

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w Łomży

gwarantuje wysoką jakość usług:

- przewozowo-spedycyjnych
- przewozów międzynarodowych
- pomocy drogowej

Dysponujemy transportem ogólnym i specjalistycznym — samochody marki: „STAR", „AVIA", „ROBUR", „ŻUK", „NYSA".

Do współpracy zapraszamy jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne.

Swoje kłopoty powierz nam.

Nasz adres: 18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 216 tel. 54-01, 54-02.

k 1230-1

ZAKŁADY NAPRAWCZE
TABORU KOLEJOWEGO
im. M. Nowotki w Łapach, Fabryczna 29

poszukują wykonawcy

remontu sieci ciepłowniczej oraz rurociągów technologicznych w obrębie kotłowni zakładowej.

Bliższych informacji udziela Dział Głównego Energetyka p. nr 26 tel. 27-63.

k 1148-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
w BORZYMACH
19-313 Borzymy, woj. suwalskie

ZATRUDNI OD ZARAZ

- z-cę dyrektora ds. produkcji.

Wymagane wykształcenie wyższe rolnicze i 5-letni staż pracy.

- murarzy-tynkarzy.

Płace według Zakładowego Systemu Wynagradzania. Zapewniamy mieszkanie zakładowe.

Kosztów podróży nie zwracamy.

k 1143-1

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH
w Białymstoku, ul. Bema 89/1

PILNIE ZATRUDNI

- inspektora nadzoru budowlanego
- operatora koparki
- mechanika samochodowego
- sprzątaczy posesji

Praca wyłącznie na terenie m. Białegostoku.

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 212-01 wewn. 1.

k 1126-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
19-100 Mońki, ul. Mickiewicza 62
woj. białostockie

ZATRUDNI

KIEROWNIKA do działu Głównego Energetyka
— wymagane wykształcenie wyższe elektryczne lub energetyczne. Zapewniamy mieszkanie służbowe.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni tel. 22-51.

k 995-1

ZBUT „UNITRA-ELMASZ" ZAKŁAD NR 2
w Białymstoku

ZATRUDNI

- 2 pracowników na stanowiskach

MAGAZYNIERÓW

Wymagane wykształcenie średnie, niekaralność i znajomość rozliczeń magazynowych.

Szczegółowych informacji udziela Służba Pracownicza Białystok, ul. Elewatorska 17, tel. 510-599 (7).

k 1244-1

PRZEDSIĘBIORSTWO AKWIZYCYJNO-USŁUGOWE „INTUR" S.A. (j.g.u.)
Olsztyn Biuro Podróży i Turystyki

uruchamia

BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE AUTOKAROWE
Olsztyn — RFN

Szczegółowe informacje — ul. Lubelska 6/5 koło dworca PKS, tel. 33-63-03 w godz. 9—12.

Pośredniczymy w sprawach wizowych.

k 1081-00

LOKALE

PRACUJĄCY poszukuje samodzielnego mieszkania lub niekrępującego pokoju. Tel. 226-84 (19—21).
g 1930-1

SOSNOWIEC M-4 zamienię na podobne woj. białostockie, łomżyńskie. Kalinowski, Lubelska 28 m 3, 41-421 Sosnowiec.
g 1536-00

M-4 w Białymstoku zamienię na większe w Ełku Oferty Biuro Ogłoszeń „1907".
g 1907-1

M-5 spółdzielcze przed zasiedleniem w centrum Suwałk zamienię na podobne w Giżycku. Giżycko, ul. Wiejska 22a.
p 277-1

SAMOCHODY

FSO 1500 (1984) — sprzedam. Wiadomość: Ełk, ul. 22 Lipca 14/70.
p 281-1

„MALUCHA" z 1978 r. do remontu — sprzedam. Wiadomość: Józef Laskowski, zam. kol. Łamane Grądy, 19-204 Bełda.
p 283-1

FIATA 126p po wypadku sprzedam. Łomża, tel. 31-80. Oglądać: Kisielnica p. Jezierski.
Łg 1675-1

FIATA 125p (rok prod. 1980) stan dobry — sprzedam. Andrzej Jakuć, zam. Judziki, 16-320 Bargłów.
p 289-1

NADWOZIE łady 21050 częściowo uzbrojone i ładę 1500 po wypadku — sprzedam. Tel. 432-691 Białystok, Ryska 4/2.
g 1948-1

RÓŻNE

VIDEOKAMERĄ. Bućko, tel. 750-432.
g 1877-0

UKŁADANIE mozaiki, boazerii, malowanie, tapetowanie, czyszczenie dywanów i wnętrz, instalatorstwo elektryczne. 237-85 (8—17). „Pirex".
g 1824-0

ZAKŁAD stolarsko-tokarski poszukuje odbiorców wyrobów z drewna. Łomża, ul. Wojska Polskiego 96.
Łg 1649-00

TELEWIZOR „Iskra" zdalnie sterowany — sprzedam. 51-16-77.
g 1971-1

BONY — kupię. 51-00-22.
g 1971-1

KRAWIECKIE maszyny przemysłowe — kupię. 240-75.
g 1575-0

KOMBAJN zbożowy 056 — sprzedam. Zawady 8 (k.Białegostoku).
g 1960-0

DOMEK do rozbiórki 10×8 — sprzedam niedrogo. Dryga 3.
g 1605-00

SPRZEDAM dom jednorodzinny, samochód „Polonez", przyczepę camp. i maszyny gastronomiczne. Łomża, tel. 28-53, 22-38.
Łg — 1642-00

UCZCIWĄ kobietę, która 9 lutego w Augustowie w autobusie z Ełku znalazła damski zegarek — proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Krystyna Aleksandrowicz, Bargłówka, 16-320 Bargłów.
p 171-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 marca 1989 roku zmarła
mgr inż. Irena Woźniak
długoletnia Kierowniczka Stacji i Laboratorium WSKiOR.
Wyrazy współczucia
RODZINIE
składają:
byli współpracownicy
k 1465-1

Wyrazy szczerego współczucia
kol. Antoniemu i Krystynie Woźniakom
z powodu zgonu
MATKI I TEŚCIOWEJ
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zakładu Gazowniczego Białystok
k 1486-1

Wyrazy szczerego współczucia
kol. Włodzimierzowi Aleksiukowi
z powodu śmierci
OJCA
składają:
współpracownicy WUSW w Białymstoku
g 1926-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
kol. Irenie Herman
z powodu śmierci
OJCA
składają:
dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne i współpracownicy Rejonu Dróg Publicznych w Białymstoku
k 1484-1

Wyrazy głębokiego współczucia
piel. Janinie Szeszko
z powodu zgonu
OJCA
składają:
współpracownicy Oddziału Wewnętrznego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego
g 1942-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. inż. Janowi Sulimie
z powodu zgonu
MATKI
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd, POP, Zw. Zawodowe oraz pracownicy Spółdzielni Pracy Metalowców im. 1 Maja w Białymstoku
k 1477-1

HEKAM Spółka z o.o. Białystok, ul. Białostoczek 22 IX piętro, tel. 349-84
Wojewódzka Handlowa Spółdzielnia Inwalidów „PODLASIE" w Białymstoku

OFERUJĄ

magnetowidy HCM Royal PAL-SECAM w Pawilonie Handlowym WHSI „Podlasie" MIKRUS Białystok — Dziesięciny, ul. Leszczynowa 56
w konkurencyjnie niskich cenach.
ZAPEWNIAMY serwis gwarancyjny i pogwarancyjny SZKOŁOM i PLACÓWKOM OŚWIATOWYM — BONIFIKATY. Skorzystaj z oferty — u nas najtaniej.

k 1483-1

ZAKŁAD ELEMENTÓW AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ
w Białymstoku
ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego 4

ZATRUDNI

pracowników na n.w. stanowiskach:

1. Mistrz Produkcji
2. Zgrzewacz spawacz (zgrzewanie oporowe, spawanie w osłonie argonu)
3. Frezer
4. Wiertacz — ślusarz
5. Tokarz
6. Trawicz
7. Operator obróbki skrawaniem (kobiety do przyuczenia zawodu)
8. Ślusarz narzędziowy
9. Szlifierz — ostrzarz

Informacji udziela Sekcja Spraw Pracowniczych tel. 754-224 wewn. 222.

k 1171-1

RADA I ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWEJ
w Dąbrowie Białostockiej
informuje, że

zebranie grupy członkowskiej z członkami oczekującymi odbędzie się w dniu 29 marca br. (środa) o godz. 16 w lokalu świetlicy, I piętro w pawilonie handlowym przy ul. G. N. Sulika 4.
k 1419-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu tragicznej śmierci
OJCA
Mirosławowi Aleksiukowi
składa
dyrekcja i pracownicy PDR Czerewki
k 1428-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
kol. inż. Jana Kupiszka
składają:
koledzy z SIMP w Białymstoku
k 1460-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Halinie Żmieńko
z powodu śmierci
OJCA
składają:
dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. K. Dłuskiego w Białymstoku
g 1946-1

Wyrazy szczerego współczucia
Z-cy Dyrektora ZUI WZSM w Łomży
kol. Włodzimierzowi Boguckiemu
z powodu zgonu
OJCA
składają:
Zarząd, dyrekcja ZUI i pracownicy WZSM w Łomży.
k 1495-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. mgr Barbarze Żurawskiej
z powodu śmierci
TEŚCIA
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Białymstoku
g 1965-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Krystynie Bolek
z powodu zgonu
OJCA
składają:
Kierownictwo i współpracownicy WSPLek. Białystok
g 1963-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „GAMBEM"
Zakład w Augustowie ul. Nowomiejska 20

ZATRUDNI

do przyuczenia

SZWACZKI

— ciekawa praca przy produkcji eksportowej
— korzystne warunki tel. 29-64.

k 1250-0

NADŻERKI SZYJKI MACICY
leczy szybko i skutecznie Spółka z o.o. VITAMED w Białymstoku, Warszawska 15 tel. 357-71, wewn. 349
k 1485-1

GRZEJNIKI OLEJOWE
PRODUKUJE
ZAKŁAD ELEKTROMECHANICZNY
Dobrzyniewo Duże 28
kg 4859-1

DYREKCJA PGH „KONSUMY"
Oddział w Białymstoku

przekaże w ajencję

sklepy na terenie Białegostoku i woj. białostockiego. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się w Sekcji Spraw Pracowniczych w Białymstoku, ul. Mickiewicza 9.

k 1095-1

SPÓŁDZIELNIA PROJEKTOWANIA I USŁUG INWESTYCYJNYCH „INWESTPROJEKT"
w Suwałkach, ul. 1 Maja 2A, tel. 54-25

ZATRUDNI

∇ projektantów branży architektonicznej z uprawnieniami do projektowania,
∇ absolwentów wydziału architektury

Zapewniamy korzystne płace i możliwość otrzymania mieszkania.

k 1000-00

BIAŁOSTOCKIE FABRYKI MEBLI

ZATRUDNIĄ

mężczyzn na stanowiskach:

☆ stolarz
☆ tapicer
☆ referent ds. p.poż. — 1/2 etatu
☆ specjalista ds. budowlanych — wymagane wykształcenie średnie lub wyższe oraz uprawnienia budowlane

Przedsiębiorstwo oferuje korzystne warunki pracy i płacy.
Informacji udziela i przyjęcia prowadzi Dział Kadr i Szkolenia Białostockich Fabryk Mebli ul. Szosa Północno-Obwodowa 5.
tel. 751-505 wewn. 245 lub 246.

k 1175-1

NACZELNIK MIASTA I GMINY
w Supraślu
ZAWIADAMIA

o złożeniu wniosku lokalizacji sieci gazowej w kol. Zaścianki i części kol. Grabówka.

Zainteresowane organy administracji państwowej, jednostki organizacyjne i społeczne oraz osoby fizyczne mogą zapoznać się z wnioskiem lokalizacyjnym oraz zgłaszać wnioski i uwagi dotyczące przebiegu sieci gazowej w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego zawiadomienia w pokoju nr 10 Urzędu Miasta i Gminy w Supraślu, ul. Kościuszki nr 7. k 1472-1

WPHU

W BIAŁYMSTOKU
OFERUJE

odbiorcom indywidualnym i jednostkom gospodarki uspołecznionej
☆ komputery ATARI 800 XL z magnetofonem,
☆ radiomagnetofony HCM-Royal TR 1400,
☆ radiomagnetofony Poppy Port 520
☆ wieże SCHNEIDER MIDI 2255 z odtwarzaczem płyt kompaktowych,
☆ samochodowe kolumny głośnikowe,

Ten i inny, wysokiej jakości sprzęt produkcji zachodniej do nabycia w sklepie „Compact" przy ul. Manifestu Lipcowego 11/1 oraz innych branży RTV.

ZAPRASZAMY

k 1448-0

FUTRZARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PELLIS"
w Białymstoku, ul. Warszawska 9

ZATRUDNI

na terenie miasta Białegostoku oraz w Bielsku Podlaskim
★ **kuśnierzy**
★ krawców z umiejętnością szycia odzieży ze skóry gładkiej

lub osoby do przyuczenia w w.w. zawodach.
Bliższych informacji udziela komórka kadr tel. 355-27.

k 1264-1

MIKROKOMPUTERY

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE
spółka jednostek gospodarki uspołecznionej
08-110 Siedlce, ul. Gen. Kleeberga 2
tel. 262-65, telex 84-450

OFERUJEMY PAŃSTWU

sprzęt komputerowy klasy IBM w dowolnych konfiguracjach

UWAGA!!!

Tylko u nas konkurencyjne ceny i krótki termin realizacji zamówienia

k 894-0

SUWALSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE
w Suwałkach, ul. Kościuszki 103 tel. 22-31

OFERUJĄ do sprzedaży

pisklęta gęsi

W cenie 620 zł szt. do dnia 7 kwietnia 1989 r. i od 8 kwietnia 1989 r. w cenie 700 zł szt.

Przewidywane ceny skupu żywca gęsi kształtować się będą w granicach 950 zł — 1200 zł/kg.

Umowy kontraktacyjne sporządzamy w dziale kontraktacji udzielając bliższych informacji tel. 51-30 Suwałki.

k 1470-1

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Osiem kobiet" i „Mały książę" (w terenie).
Białostocki Teatr Lalek — „Leć głosie po rosie" godz. 10. „Żołnierz i Bieda" (w terenie).

TEATR W ŁOMŻY

Państwowy Teatr Lalek — „Lis, czyli zwierciadło głupoty", godz. 10 i 12.30

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój" — „Obywatel Piszczyk" (polsk., l. 15) godz. 11, 13.30, 16, 18.30 Seans nocny „Samotny wilk McQuade" (USA l 18) godz 21
„Ton" — „Pan Kleks w Kosmosie", cz. II (polsk. b.o.), godz. 9. „Za siedmioma morzami" (NRD, b.o.), godz. 10.30. „Szczęśliwa trzynastka" (chińsk., l. 12) godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" — godz. 10 — seans zarezerwowany „Obcy — decydujące starcie" (USA, l. 15), godz. 13. „Oszołomienie" (polsk., l. 18), godz 15.30, 17.45 i 20.
„Studio" — „Dojrzewanie" (nowozel., l 15), godz 17. „Człowiek z żelaza" (polsk., l. 15), godz. 19.

FILHARMONIA

Państwowa Filharmonia w Białymstoku — Koncert symfoniczny Orkiestry Filharmonii Białostockiej, z udziałem Chóru Akademii Medycznej w Białymstoku, pod batutą Andrzeja Banasiewicza z udziałem Jolanty Janucik i Agnieszki Zwierko (sopran), Katarzyny Bąk (alt), Witolda Błaszczyka (organy). W programie: muzyka chóralna a cappella oraz A. Vivaldi — Gloria Godzina 18.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Krótki film o miłości" (polsk., l. 15).
Dąbrowa Białostocka — „Gwiezdny przybysz" (USA, l. 15).
Hajnówka — „Most na rzece Kwai" (ang., l 15).
Łapy — „Nadzór" (polsk., l 18).
Mońki — „Bez litości" (USA, l. 18).
Siemiatycze — „W klatce" (polsk., l. 18).
Sokółka — „Biały smok" polsk.-USA, l. 12).
Suchowola — „Trzy kroki od miłości" (polsk., l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Nietykalni" (USA. l 18)
Grajewo — „Mściciel znad Żółtej Rzeki" (Hongkong, l. 15).
Kolno — „Piraci" (tunez.-franc., l. 12).
Wysokie Mazowieckie — „Wyznawcy zła" (USA, l .18).
Zambrów — „Kosmiczne jaja" (USA, l 12)

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Dziewczynka z hotelu Excelsior" (polsk., l. 15).
Suwałki „Barnaba" — „Piramida strachu" (USA, l. 12).
Augustów — „Commando" (USA, l. 15).
Banie Mazurskie — „Życie wewnętrzne" (polsk., l. 18).
Biała Piska — „Jak to się robi w Chicago" (USA, l. 18)
Ełk „Polonia" — „Maski" (franc., l. 15)
Ełk „Zorza" — „Tanie pieniądze" (polsk., l. 18).
Giżycko — „Nietykalni" (USA, l. 18).
Gołdap — „Kopalnie króla Salomona" (USA, l. 12).
Kowale Oleckie — „Zdrada i zemsta" (chińsk., l. 15).
Mikołajki — „Dom gry" (USA, l. 18)
Olecko — „Na srebrnym globie" (polsk., l. 18).
Orzysz — „Kamienny wyrok" (kanad., l. 18).
Pisz — „Kogel-mogel" (polsk. l. 12)
Prostki — „Harry Angel" (USA l 18)
Ruciane-Nida — „Dzieci gorszego boga" (USA, l. 15).
Ryn — „Klątwa Doliny Węży" (polsk.-radz., l. 12).
Sejny — „Krótkie spięcie" (USA, l. 12).
Wydminy — „Przyjaciel mojej przyjaciółki" (franc., l. 15).

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocczyzny", „Galeria malarstwa polskiego". Wystawa czasowa: „Drewno w tradycyjnej kulturze wiejskiej Białostocczyzny".
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — remont.
Muzeum Wojska, u. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Grodzieńskie motywy".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieskiego Parku Narodowego — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—15.30 (wstęp do 15). Wystawa czasowa: „Galeria białowieska".
Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.
Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — remont.
Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: „Obieg pieniężny w II Rzeczypospolitej", „Edward Stachura".
Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17 Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi Uczta sederowa Gabinet Glogerowski Galeria malarstwa Z Bujnowskiego Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawy czasowe: „Judaica" — zaczątek nowej kolekcji ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Warszawie

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „Ziemia Łomżyńska".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. w soboty i niedziele zwiedzanie po uzgodnieniu. Wystawy stałe: „Adam Chętnik — życie i jego dzieła", „Pradzieje Nowogrodu".
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, garbarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Ślusarczyka, historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce, przemiany w gospodarstwie domowym kobiet wiejskich w I połowie XX wieku. Wystawy czasowe: Wystawa pokonkursowa prac plastycznych dzieci „Kto nam niszczy przyrodę?", „Droga do niepodległości", „Świat starego dokumentu".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16 Wystawy stałe: historyczna, „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich" A Wierusz-Kowalski - życie i twórczość". Wystawa czasowa: „Suwalszczyzna w latach 1914—1939".
Muzeum im. M. Konopnickiej — remont.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18. Wystawy: 1) „Meble dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej" — wystawa poplenerowa Hajnówka '88 (w budynku NOT przy ul Skłodowskiej-Curie), 2) Wystawa malarstwa Tadeusza Ciesiulewicza, 3) „Być architektem", 4) Wystawa malarstwa Dymitra Grozdewa.
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. Wystawa czasowa: „Sztuka ludowa Grodzieńszczyzny".
Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w godzinach pracy Klubu
Galeria „Art" PP Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa Wiktora Kabaca.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — nieczynny.
Galeria Klubu Środowisk Twórczych **„Pod Arkadami"** — Pl. Żeglickiego — czynna w soboty i niedziele w godz 13—22, w poniedziałki w godz 8.30—16, w pozostałe dni w godz. 8.30—22. Wystawa fotograficzna Jarosława Antoniuka „Stare budownictwo".

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16 Malarstwo Kazimierza Jurgielańca i Krzysztofa Koniczka.
Galeria BWA, ul Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. „Źródło '88" — wystawa pokonkursowa.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.05 Co nowego w nowej ordynacji; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Quo vadis" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Belcanto dla wszystkich; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Pogwarki o piosence z M. Stryjeckim; 17.30 Z bliska i z daleka; 17.50 Kto tak pięknie gra — Trębacze jazzowi; 18.05 Radiowy klub zwolenników reformy; 18.20 Interstudio '89; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Repatrianci" — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Turniej orkiestr radiowych; 22.05 Z dziejów demokracji; 22.15 Kronika WOSPRiTV z Katowic; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.50, 0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Staroświecka historia" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi K. Sienkiewicz; 9.50 „Siedem domów Kuny" — odc. pow; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop cz. II; 12.40 Muzyczne intermezzo; 13.00 Program lokalny; 13.20 Łódzka Polihymnia w opałach; 14.00 Muzyka młodych; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia; 15.00 Album operowy; 15.30 Nowość krajowej fonografii; 16.00 Program lokalny; 17.15 Dzieła, style, epoki; 18.15 „Siedem domów Kuny" — odc. pow.; 18.30 Klub Stereo; 19.25 A. Schnitzler: „Los barona von Leisenbohg" cz. I; 20.00 Wieczór w filharmonii; 20.40 Audycja literacka; 21.00 Wieczór w filharmonii c.d.; 22.00 Słuchajmy razem — zaprasza J. Jop; 23.00 „Staroświecka historia" — odc. pow.; 23.20 Nowe nagrania radiowe; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Czy mówisz po polsku?; 8.30 „Pięć milionów stopni" — odc. pow.; 9.05 Każdy gra inaczej; 9.40 Muzyczny interklub; 10.00 „Pustelnia parmeńska" — odc. pow.; 10.30 Klasycy jazzu; 11.00 „Mikrofon i pióro"; 11.10 Folk w pigułce; 11.20 „Muzeum ziemi ojczystej" — odc. pow.; 11.30 Muzyka w dawnym stylu; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Pięć milionów stopni" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Muzyka według dawnych mistrzów; 15.05 Między Taganką a Arbatem; 15.40 Posłuchać warto; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Akcenty Trójki; 19.00 „Historia inaczej"; 19.30 Złote lata bossa novy; 19.50 „Muzeum ziemi ojczystej" — odc. pow.; 20.00 Studio nagrań; 20.45 „Muzy mądrego sceptycyzmu"; 21.00 Fermata; 21.45 „Muzy mądrego sceptycyzmu" cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 „Muzy mądrego sceptycyzmu" cz. III; 23.00 Opera tygodnia: W. A. Mozart: „Don Giovanni"; 23.15 Miniatura poetycka; 23.50 „Święty spokój".

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.05 Poranny informator kulturalny; 6.30 Język rosyjski; 6.45 Szlakiem przyjaźni z piosenką; 7.15 „Między nami" — magazyn; 7.40 Operetka, musical, film; 8.10 Żyją wśród nas — magazyn; 8.30 Tydzień z P. Bieńkowskim; 8.50 Aktualności; 9.05 Dla kl. III: „Podróż z przesiadką"; 9.35 Dla przedszkoli: Zabawy przy muzyce; 10.00 Język polski dla kl. III; 10.30 Wędrówki instrumentów; 11.05 Dom i świat; 11.55 Od sola do orkiestry; 12.30 Wojenne losy Polaków; 13.00 Dla kl. III: „Podróż z przesiadką"; 13.25 Dla przedszkoli: Zabawy przy muzyce; 13.50 Zaczarowane dźwięki; 14.00 „Między nami" — wydanie południowe; 14.40 Lektury nastolatków; 14.50 Program Rozgłośni Harcerskiej; 16.20 Concertante, znaczy koncertować; 17.10 Język polski dla kl. IV lic.; 17.40 W ludowych rytmach; 17.50 Widnokrąg; 18.20 Piosenki znad Łaby; 18.30 Język niemiecki; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Kulisy scen i scenek; 20.10 Reportaż K. Wyrzykowskiego; 20.25 Muzyka w kolorze smutku i radości; 20.50 NURT; 21.10 Album płytowy; 22.00 Wieczór muzyki i myśli; 23.20 Piosenki „z myszką"; 23.35 Rozważania; 22.50 Aktorskie piosenki: Anna Chodakowska.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurianiuk; 6.15 „Punkty widzenia" — aud. J. Weroniczaka; 7.30 „Mława górą" — kom. S. Pulnara; 13.05 Rytmy młodych; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. W. Szymańskiego; 16.15 „Dziedzictwo" — fel. T. Kudelskiej; 16.25 „Magazyn kresowy" — aud. J. Smyka i L. Pilarskiego; 16.55 „Szkolne śpiewanie" — aud. Z. Gładyszewskiej.

TELEWIZJA
PROGRAM I

8.05 Fizyka kl. VII
8.35 „Domator" — Nasza poczta, Spróbuj... potrafisz
8.50 „Domowe przedszkole"
9.15 DT — Wiadomości
9.25 „Ośmiornica" — włoski serial sensacyjny
10.30 „Domator" — „To się może przydać"
11.00 „Magazyn wspomnień"
11.10 Przysposobienie obronne kl. VIII—I lic.
12.00 Język polski kl. V
13.30 i 14.00 TTR — Semestr IV
15.00 Powtórka przed maturą — Język polski
15.30 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie
16.00 Program dnia i DT — Wiadomości
16.05 Telewizyjny Informator Wydawniczy
16.25 Dla młodych widzów: „Kwant" oraz film z serii: „Edisonowie" — prod. ang.
17.15 Teleexpress
17.30 „Generał Walter Janke" — wojskowy program historyczny
17.55 „Kurs na gwiazdę polarną" — tv film dokument.
18.20 „Sonda" — „Droga mleczna"
18.50 Dobranoc — „Pająk Chwat, wszystkich brat"
19.00 „10 minut"
19.10 „Teraz" — tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Pytania dnia"
20.10 „Ośmiornica" — włoski serial sensacyjny
21.15 Wokół „okrągłego stołu"
21.45 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie
22.45 „Pegaz"
23.15 DT — Echa dnia
23.35 Język francuski

PROGRAM II

16.55 Język francuski
17.25 Program dnia
17.30 „Do szkoły pod górkę"
18.00 Program lokalny
18.30 Magazyn „102" — Wiesław Ochman
19.00 „Muppet show, czyli rewia gwiazd"
19.30 „Puls" — „Sen" — film medyczny
19.45 Polacy w Stralsundzie
20.00 „Za kulisami" — „Me and My girl" — reportaż z Teatru Muzycznego w Gdyni
21.00 „Ekspres reporterów"
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne Dwójki: „Uwaga, niebezpieczeństwo" — dramat obyczajowy prod. greckiej
23.20 Komentarz dnia
23.35 Dobranoc dla dorosłych — Listy heter

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Melodie i pieśni Tatarów krymskich
6.55 „Narzeczona dla taty" — film fab.
8.10 Program muzyczny
8.40 Godzina dla dzieci
9.40 „Bez granic" — międzynarodowy program ekologiczny
13.40 Filmy dokumentalne
14.20 Piosenki Zoi Słobodian
15.00 „...Do lat szesnastu i więcej"
15.45 „Jak wypoczywamy"
16.15 Poczta tych dni
16.45 Dziś na świecie
17.00 Władza w ręce rad
17.30 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie
19.00 Dziennik
19.40 Reflektor przebudowy
19.50 Wieczór autorski E. Świetłanowa
21.50 Dziś na świecie
22.05 „Trzydzieści trzy" — film fab.
23.25 „Moskiewski Kreml" — film dok.
23.50 „Zaproszenie na wieczór..."

W razie wypadku

Pogotowie MO – tel 997
Straż Pożarna – tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel 994

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne cała dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego
— ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych ginekologiczne stomatologiczne
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne
Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA
DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-006, ul Malmeda 12, tel. 417-529.
Informacja o lekach — tel 219-04.

PUNKTY KONSULTACYJNE

„Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel 220-21 wewn. 293 — dyżuruje w poniedziałki i czwartki w godz 15—17
„Katharsis" Miejski Ośrodek Psychohigieny, ul. Mickiewicza 2, tel. 203-53 — dyżuruje w poniedziałki, środy i czwartki w godz. 17—20.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul M Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul Manifestu Lipcowego 3, tel 253-01 i 202-08
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul Żurawia 14 — do godz 15 tel 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12 tel 357-71

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 16 III 1989 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.
WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 738-324.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka nr 45-003, ul Gielczyńska 1, tel 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-346
Apteka nr 79-003, ul Kasprzaka 3, tel 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel 988 — czynny codziennie w godz. 17—6
Łomża — tel. 983 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19

DYŻURNE TELEFONY WSW

Białystok — 209-03.
Giżycko — 24-56

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Anatol Wakuluk. Adres redakcji: Białystok, ul Wesołowskiego 1, skr. poczt 193 Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor naczelny: 209-35, zastępcy redaktora naczelnego: 277-10, sekretarz redakcji: 215-08, dział łączności z czytelnikami: 211-18, dział miejski: 223-77, dział ekonomiczny: 211-30, dział sportowy: 223-17, dział rolny: 226-23, dział terenowy wewn 270, fotoreporterzy: 253-66 Redakcja nocna 753-281, 752-817 Telex 75-21-06 Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel 56-97 i 60-67; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel 57-26 i 30-00 Wydawca Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10 Rachunek rozliczeniowy: I Oddział Państwowego Banku Kredytowego w Białymstoku nr 370406 4066. Druk. Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-950 Białystok, ul Wesołowskiego 1, tel 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul Świerczewskiego 7, tel 42-43), i Suwałkach (ul Kościuszki 32, tel 57-26 i 30-00) Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka Ruch": na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadzący numer — Bohdan Hryniewiecki
Redaktor dyżurny — Sylwester Barski
PISSN 0137 9488 Nr indeksu 35013. T-7

Wszystko jest ważne i na wszystko brakuje pieniędzy

W tym tygodniu suwalscy dziennikarze mieli okazję spotkać się z wojewodą — Kazimierzem Jabłońskim na konferencji prasowej. Przedstawiciele lokalnych publikatorów poinformowano m.in. o realizacji ubiegłorocznego planu społeczno-gospodarczego województwa. Później były pytania. Dotyczyły one głównie budownictwa mieszkaniowego, ochrony środowiska, problemów oświaty, służby zdrowia i handlu.

W budownictwie mieszkaniowym — przy niedostatku materiałów — szczególnego znaczenia nabiera właściwa organizacja pracy. Daleko jej jednak do doskonałości, o czym świadczą kłopoty z przekazywaniem mieszkań pod koniec 1988 roku. Przykładem bałaganu może być suwalski dom weterana, w którym co prawda część lokatorów już mieszka, ale ile im to przysparza kłopotów. Różne są także następstwa tzw. eksperymentu słupskiego. Jego stosowanie przyniosło np. rozwój budownictwa towarzyszącego, kosztem, niestety, „mieszkaniówki". Łatwiej bowiem postawić sklep czy biurowiec niż budynek mieszkalny. Ale nie ma tego złego... Zapytano wojewodę o ogólną koncepcję rozwoju budownictwa w Suwalskiem, w sytuacji gdy wiele przedsiębiorstw wykonawczych przeżywa poważny kryzys. Nie ma dyrektorów, fachowców, sprzętu itd.

— Przyzwyczailiśmy się wszyscy do tego, że budowaniem zajmują się tylko firmy państwowe. A przecież mogą to robić wszyscy, byle dobrze i w miarę tanio.

Padło też pytanie o przyszłość wielkiej płyty. Potrzebne są tu rozwiązania systemowe. Konkretniejsze zmiany mają nastąpić po 1991 roku. Jedno jest natomiast pewne, budownictwo tradycyjne jest zdrowsze, tańsze i nie zawsze wolniejsze. Dlatego też większą uwagę trzeba zwrócić na produkcję materiałów z surowców lokalnych. Możliwości wzrosły po przejęciu cegielni z BPCB.

Nie mogło też zabraknąć pytania o Szeroki Ostrów. Odpowiedź nic nowego jednak nie wniosła. Trzeba czekać na rozstrzygnięcie WRN. Jestem — powiedział K. Jabłoński — wykonawcą uchwał rady. Pewne jest natomiast, że dobre hotele są nam potrzebne.

Będzie budowana szkoła w Oklinach w gminie Wiżajny, mimo że nie ujęto jej w planie. Najpierw jednak musi się znaleźć wykonawca. Na konferencji zapewniono również o przekazaniu w nowym roku szkolnym części dydaktycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w osiedlu „Północ". Fakt, że postęp robót jest niezadowalający, ale w razie czego ściągnięte zostaną brygady z innych przedsiębiorstw, a nawet ze wznoszonych budynków mieszkalnych. W tym konkretnym przypadku szkoła jest ważniejsza, o czym najlepiej wiedzą uczniowie i ich rodzice.

Dziennikarzy interesował też los starego szpitala i budynków milicyjnych przy ul. Kościuszki. Szpital jest przeznaczony do remontu, a w obecnej siedzibie RUSW ma być urządzony... Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, po uprzedniej modernizacji oczywiście. Wojewodzie powiedziano także o scenach, jakie dzieją się w wydziale paszportów WUSW. Były również szczegółowe pytania o zaopatrzenie przedświąteczne: (lepiej niczego nie wyrokować), o stan dróg i ulic, remont suwalskiej starówki i funkcjonowanie komunikacji miejskiej. W prawie każdej dziedzinie niemal wszystko zależy od pieniędzy. Czyżby więc należało opuścić ręce? Chyba nie. (m)



Fragment nowego osiedla spółdzielczego w Ełku.

Fot. Jan Cieluszecki

Dziś czwartek więc jesteśmy w Piekutach

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami dziś w Piekutach z mieszkańcami gminy spotykać się będą: red. red. Stefania Henczelowa i Wawrzyniec Kłosiński. W godz. 10—12 w pokoju nr 1 Urzędu Gminy (na parterze) zechcą poznać problemy mieszkańców gminy, ale także liczą na to, że mieszkańcy Piekut zechcą pochwalić się swymi osiągnięciami. Nie ma takich spraw, o których mówić nie warto lub nie trzeba. Czekamy na was. (kłos)

Potrzebne nam doświadczenia

O planach współpracy z gminą Biała Piska „Gazeta" rozmawia z I sekretarzem Komitetu Rejonowego KPL w Szyrwindas — Władimirem Kornijenką.

Przyjechali państwo z rewizytą, aby skonkretyzować pierwszy etap rozpoczynającej się współpracy między rejonem Szyrwindas i gminą Biała Piska. Partnera otrzymaliście zapewne „z przydziału", to znaczy na podstawie ustaleń na szczeblu republiki i woj. suwalskiego?

— Tak, ale sami również o niego zabiegaliśmy. Pierestrojka stwarza szerokie możliwości kontaktów. Biała Piska ma bardzo nam odpowiada — jest podobna do rejonu Szyrwindas. Co prawda obszar rejonu jest dwa razy większy od tej gminy, ale podobne są krajobrazy, klasy ziemi (co daje szansę na porównanie wyników produkcji), rolniczy charakter. Poza tym wśród 21 tys. mieszkańców, 15 proc. stanowią Polacy. Istnieje polska szkoła. Dlatego chcieliśmy, aby w trakcie dni tygodniowych wizyt nauczyciele z Białej podzielili się z naszymi swymi doświadczeniami w procesie dydaktycznym, zwłaszcza w nauczaniu języka polskiego i historii. Oświatowe problemy też zresztą nie odbiegają od tutejszych.

— Odwiedziliście zakłady pracy, zespół szkół rolniczych, PGR, prywatną fermę lisów, kilku rolników indywidualnych...

— Zainteresowała mnie tutejsza swoista samowystarczalność. Rejon Szyrwindas otrzymuje gotowe wyroby mięsne z kombinatów w Wilnie. W gminie Biała Piska produkuje się podstawowe artykuły — pieczywo, mięso, napoje. Warto byłoby zatem taką masarnię otworzyć u nas, a w wytwórni wód gazowanych zastosować niektóre elementy produkcji z Białej Piskiej. Zwiększenie mechanizacji, zmniejszyłoby ilość zatrudnionych. W rejonie znajduje się zakład podobny do spółdzielni „Miara", tyle, że szyje wyroby futrzarskie z półproduktów.

W zawartej umowie postanowiliśmy więc dokonywać wymiany pracowników zakładów, spółdzielni, oświaty, a także młodzieży. W tym roku na Litwę przyjedzie ponad 30 harcerzy.

Potrzebne nam doświadczenia polskich rolników. Na Litwie są początki indywidualnej dzierżawy gruntów i zakładania prywatnych gospodarstw. Zarówno w gospodarstwach uspołecznionych jak i indywidualnych w gminie zwraca uwagę porządek, dobra obsługa produkcji. Biała Piska ma wysoką produkcję ziemniaków. Radzi byśmy zastosować u siebie polską technologię i odmiany. Myślimy o zakupie kombajnów ziemniaczanych i zbożowych. Zadowoleni jesteśmy bowiem z czterech „Bizonów" pracujących w rejonie. Podobają mi się polskie ciągniki. W przeciwieństwie do naszych są przystosowane do współpracy z różnym oprzyrządowaniem. Sądzę natomiast, że w produkcji zwierzęcej i na polach gminy zbyt mało jest mechnizacji, zbyt wiele jeszcze ludzkiego trudu.

— Mieszkańcy gminy nie widzą jednak swojej codzienności tak sielankowo. Użyskują na urzędników...

— Mało u was biurokracji. W „Miarze" na 100 szwaczek przypadają tylko cztery osoby w administracji. U nas aparat administracyjny to cała armia. W oświacie jest w gminie Biała trzech pracowników nadzoru pedagogicznego. W Szyrwindas mamy więcej szkół i przedszkoli, ale mimo to czterech inspektorów i sześciu metodyków to zbyt wiele.

Celem naszego przyjazdu było nawiązanie współpracy mogącej zaowocować konkretnymi wynikami. Jej rozwinięcie w różnych dziedzinach — rolnictwie, handlu, przemyśle, oświacie, kulturze — powinno przysporzyć korzyści obydwu stronom.

Rozmawiał: (JN)

Na szlaku i na scenie — z piosenką

Niemal każdy dorastający człowiek wie, że najlepszym towarzyszem naturystycznym szlaku jest żwawa, rytmiczna piosenka, zaś przy wieczornym ognisku ballada. Wykonywane najczęściej przy gitarowym akompaniamencie. Śpiewają lubią to robić — w zależności od wokalnych i instrumentalnych umiejętności — wszyscy. Najlepsi wyznaczają sobie spotkania na różnego rodzaju giełdach, przeglądach czy festiwalach piosenki. Harcerze to naród ruchliwy, nawykły do włóczęgi z namiotem. Oni również mają swoje spotkania z piosenką. Właśnie jutro, 17 marca, rozpoczyna się w Ełku chorągwiany festiwal piosenki harcerskiej. W Suwalskiem odbywają się one zwykle na przedwiośniu stanowiąc obok eliminacji na festiwale: harcerski w Siedlcach i młodzieży szkolnej w Kielcach, niejako rozgrzewkę przed wyprawą na letnie wojaże.

W tym roku swój występ na estradzie ełckiego MDK, który od wielu lat użycza harcerzom gościny, zapowiedziało ponad 200 młodych ludzi. Pierwsze przesłuchania rozpoczną się w piątek o godz. 16.30. Wystąpią zuchy. Młodzież starsza stanie do rywalizacji w sobotę, dwukrotnie, w godz. 10—13 oraz 15—18. Zapowiedziano także pozakonkursowy koncert „Harcerze — społeczeństwu".

O tym kto zdobędzie laury festiwalu — złote, srebrne i brązowe Muszelki Wigier dowiemy się w niedzielę, 19 marca, podczas koncertu galowego. Zaplanowano go na godz. 11. W jego trakcie będzie można obejrzeć gości festiwalu — zespół z Republikańskiego Pałacu Pionierów i Uczniów w Wilnie. Wystąpi on również w sobotę podczas popołudniowych przesłuchań.

(jn)

Z pędzlem na jajko

Legenda głosi, że jajka po raz pierwszy pokraśniały same (w koszyku św. Magdaleny), z radości — na widok zmartwychwstałego Pana. A tak naprawdę pitanki zane były już w kulturze starożytnych Persów, Chińczyków i Fenicjan. Najstarsze z polskich pochodzą z X w. Wówczas to, pokreślone znakami kultowymi i zakopywane pod progiem domu, miały chronić go przed złymi mocami. Następnie były symbolem żywotności udzielającej się otoczeniu, obdarowywano się nimi wiosną. W niektórych regionach stanowiły wyraz wdzięczności dziewczyny wobec chłopaka za dyngusowe wyróżnienie jej spośród innych. Dziś służą powszechnie jako ludowy symbol wiosennego święta, a dawne znaki kultowe przeistoczyły się w różne fantazyjne desenie rytmiczno-dekoracyjne, zgodnie z tradycją — budowane na planie linii biegnących równoleżnikowo i południkowo.

Pokonkursowa wystawa przygotowana przez Wojewódzki Dom Kultury (sala klubowa, I p.) prezentuje niewiele regionalnych akcesoriów wielkanocnych poza pisankami: kilka wielkopostnych grzechotek kościelnych (jedna intensywnie eksploatowana), palmy **Jadwigi Salińskiej** z Wąsosza i **Zofii Radziszewskiej** z Łomży, koszyki (głównie podkupione z tradycji nie polskich) i „rzeźby" gliniane takich atrybutów świątecznych, jak baba, mazurek, święconka w koszyczach, a głównie kurczaków wykluty ch na półmiskach (upiorność!), nadesłane przez koło plastyczne szepietowskiego GOK-u.

Natomiast w pisankach jest duża różnorodność i pod względem techniki zdobienia, i stylów ornamentacji, a nawet rozmiarów jaj: od lilipucich po gęsie. Ich autorzy — ponad 30 osób dorosłych, 43 dzieci i 2 kółka plastyczne — najczęściej trzymają się tradycji pod każdym względem, ale są też przykłady poszukiwań własnych, jak w przypadku secesyjnych „drapanek" **Anny Hanczaruk** z Łomży (wyróżnienie za wartości artystyczne) czy fakturalnych (przez pozostawienie wosku) batików **Zofii Kalickiej** z Rajgrodu. Nie ma mazowieckich wyklejanek z rdzenia sitowia, za to pojawiły się krakowskie i łowickie wyklejanki z wycinków papieru i wełniane „obwijanki" nie znanej bliżej proweniencji. Kilku twórców, natchnionych idealnością formy jajka, chwyciło też za pędzle. Mazakowa szkołą zdobienia popisał się GOK w Piątnicy, wsparty nieśmiało przez Pniewo. Nawet skromność plonu konkursu nie tłumaczy potrzeby wyeksponowania tych koszmarków.

Godny podkreślenia jest fakt uczestnictwa wychowanków Państwowego Domu Dziecka w Zambrowie we wszystkich konkursach ożywiających regionalną tradycję ludową. Nie bez znaczenia dla rozwoju uczuć tych dzieci jest ich identyfikacja z miejscem dorastania i możliwość wyswiedzenia z konkretnego miejsca na ziemi swojego rodowodu. Zatem nagroda należy się również ich wychowawcom.

Ale nagrody zostały rozdysponowane (18 pieniężnych i kilkadziesiąt rzeczowych). Wyróżnienie otrzymał m.in etatowy przedstawiciel jednego z fundatorów nagród. Widocznie rozdwojenie jaźni to przypadłość nie tylko artystów.

(S.H.)

W kilku wersach

★ *17 bm. w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Szczuczynie otwarte zostaną wystawy: fotograficzna „Święto wiosny" oraz prac plastycznych „Pisanka"*

★ *21 bm. odbędzie się powitanie wiosny Impreza „Topienie Marzanny", którą urządza MGOK, rozpocznie się o godz. 16 (cis)*

Filateliści z Giżycka

Filatelistyka dla nich to nie tylko zwykłe wkładanie znaczków do klaserów. To wspaniała życiowa pasja, rozwijająca intelektualnie pozwalająca lepiej poznać świat. Często jest to po prostu ucieczka od szarej rzeczywistości. Prawie 150 hobbystów skupia Koło Filatelistyczne nr 17 w Giżycku, działające już od ponad 30 lat przy Miejskim Domu Kultury. Spotykają się kilka razy w miesiącu by odebrać abonament, wziąć udział w giełdzie, wypożyczyć katalog lub specjalistyczne pismo, zapoznać się z nowościami.

Filateliści z Giżycka współpracują z innymi kołami, uczestniczą w giełdach wymiennych, wystawach i spotkaniach. Największy kłopot stanowi dla nich brak aktualnych katalogów i cenników znaczków zagranicznych. Nie przysyła ich Zarząd Okręgu w Olsztynie, bo i sam ma trudności z ich otrzymaniem. (jp)



Z życia wzięte

Bąk w salonie

Młodzieżowa Agencja Artystyczna ZSMP z Białegostoku zatroszczyła się — popatrzcie, no państwo — o autentyczną strawę duchową dla mieszkańców Łomży. Z plakatów biła w oczy wielka czcionka, składająca się na: Alicja Majewska, nieco niżej był Włodzimierz Korcz i jeszcze jedna artystka, której nazwisko skreślono i nagryzmolono mazakiem Michał Bajor. Kto by nie poszedł? Tym bardziej, że wiele zakładów pracy, skrzętnie wykładających zakładowy fundusz socjalny miało w ten oto sposób „z głowy" Dzień Kobiet. W sumie — niedrogo, bo po tysiąc złotych do biletu, z tym że pracownik dokładał drugie tyle.

W Łomży zorganizowano dwa koncerty. Na obu — sala wypełniona prawie po brzegi. Włodzimierz Korcz — jak zwykle przy fortepianie, próbował także zapowiadać solistów i siebie.

Michał Bajor, powinien — moim zdaniem — otrzymać całe honorarium z obu koncertów, bo sobie na to absolutnie zasłużył. Był to właściwie jego recital, czego zresztą wyraz dała publika tym czym mogła dać — oklaskami, tudzież prawie idealną ciszą podczas prezentacji niełatwego w końcu repertuaru. Byli i tacy, którzy ochoczo dołożyli by do biletu jeszcze po tysiączku, dla pana Michała, bo był wart. Ale na pieniądzach mu widać nie zależy, bo w poniedziałek wyjechał był na obce estrady i jak zapowiedział, szybko się nie zobaczymy. Czy warto, panie Bajor? Za takie pieniądze...?

Alicja Majewska okazała się artystką niedysponowaną — jak twierdziła — rano złamała ją angina. Dlatego w obawie o struny głosowe nie mogła śpiewać „repertuaru „forsownego", więc miała spróbować „nieforsownego". Wyszło na to że to tylko dwie piosenki, w tym jedna o koleżance pani Alicji, którą pocieszano: „Jeszcze ty w Łomży zrobisz nazwisko", a reszta to kilkunastominutowe, bardzo niewesołe opowiastki o zagranicznych wojażach pani Alicji i jej przyjaciół. Osobiście jednak wolę, gdy artystka ta śpiewa niż mówi. Może więc zrozumiała, bo na koniec totalnego smędzenia i pędzenia po kozich rogach smutna pani wyczuła jakby intencje niżej podpisanego, dając prawdziwy pokaz swych artystycznych umiejętności, zapomniawszy przy tym o nadwerężonym gardle. Zeszła ze sceny i znowu pojawił się Michał Bajor. Zgasło światło, zapanowała nieskazitelna cisza. Z rzadka tylko tupnęła gdzieś o sufit przedwcześnie zbudzona mucha. Mrok przedarł reflektor punktowy i nagle gdzieś z boku dobiegł moich uszu serdeczny, nieudolnie tłumiony chichot. Co jest? Spojrzałem w stronę sceny. W oczach miałem tylko dwa elementy: artystkę i wściekłozielony beret na głowie jednej z łomżyńskich dam. Dumnie sterczała antenka, którą od czasu do czasu zabawiała się kilkuletnia pociecha „ukulturalniającej się" mamusi. Oboje po chwili już nie ścierpieli. Demonstracyjnie opuścili salę, co wcale nie spowodowało opanowania rozchichotanych miłośników sztuki. Prześladujący Bajora wentylator to pestka w porównaniu z bąkiem. (kłos)

P.S. Biletów sprzedano około tysiąca. Każdy z nich kosztował dwa tysiące. Pytanie brzmi: jak ZSMP w Białymstoku rozdysponuje zarobione w Łomży dwa miliony złotówek. Jeśli ogłoszony zostanie konkurs na przedsiębiorczych — swój głos oddaję na nich!

(kłos)

Oszczędzaj prąd!

Czekamy na gaz

Trwają prace na budowie „łomżyńskiego" gazociągu. Wykonawcy prac — Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Realizacji Inwestycji wykorzystują sprzyjające warunki atmosferyczne — od jesieni praktycznie nic nie zakłóciło robót. Gazociąg ułożony jest już obecnie na odcinku kilku kilometrów — minął wieś Zosin. — Powinni zdążyć — zda się mówić mały Andrzej (będący pod opieką tatusia) — zanim urosnę.

Tekst i fot. (kłos)

Czy wiecie, że...

☆ ... Ełk liczy już 50 tysięcy mieszkańców i jest zaledwie o jedną szóstą mniejszy od Suwałk.

☆ ... na 119 ełckich ulic aż 109 nie jest własnością władz miejskich, lecz wojewódzkich.

☆ ... w Ełku każdego roku oddaje się do użytku ponad siedemset mieszkań.

☆ ... Ełk jest najbardziej uprzemysłowionym miastem w woj. suwalskim — wytwarza się tutaj prawie 40 procent produkcji przemysłowej. (cis)

Z milicyjnej KRONIKI

Pierwsza dekada marca upłynęła w woj łomżyńskim pod znakiem włamań. Taki wniosek można by wysnuć z notowania czynów przystępczych w milicyjnej kronice. Co ciekawe, obserwuje się nawrót włamań do obiektów gospodarki uspołecznionej.

*

Zaczęło się od włamania (2 bm.) ko koparki Przedsiębiorstwa Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Łomży, wykonującej prace melioracyjne w pobliżu wsi Długobórz (gmina Zambrów) skąd po wybiciu szyby kabiny ukradziono dwa akumulatory 4 bm. junak grajewskiego oddziału Obrony Cywilnej wszedł przez okno wystawowe do sklepu PHS w osiedlu Waltera. Skusił go alkohol.

*

Okna to główna droga „włamów" Tędy weszli (w nocy z 6 na 7 bm.) włamywacze do Poradni Zdrowia Psychicznego w Łomży — zabrali telewizor kolorowy „Neptun M-515" oraz do zakładu stolarskiego ŁPB w Łomży — ukradli głowicę frezarki, pięć frezów, nożyce do blachy, bułgarską wiertarkę. Ten ostatni obiekt był dozorowany, a okno otwarte.

*

Psa trzeba otruć, dozorcy wystarczy nie budzić. W nocy z 5 na 6 bm. z Zakładu Rolno-Hodowlanego w Glinkach wyniesiono elektryczny grzejnik. Dwóch stróżów państwowego mienia widocznie grało w karty. Dwie noce później z magazynu chemicznego Fabryki Mebli w Łomży włamywacze ukradli dwadzieścia luster. Jedno się zbiło, dozorca zobaczył jedynie cienie.

*

Co można ukraść w szkole i przedszkolu. Przykład z Czyżewa (noc z 7 na 8 bm.), gdzie włamywacze spenetrowali obie te placówki oświaty. Z pierwszej wynieśli 2 kg kiełbasy, 30 dkg sernika, 1500 zł, 12 bonów na książki, trzy paczki cukierków i trzy butelki „ratafii". Z drugiej — 24 tys zł, 1,5 kg kiełbasy i młynek do kawy. Tablic i kredy nie ruszono.

*

Z włamań do obiektów prywatnych warto wspomnieć o trzech. W Zambrowie (4 bm.) sprawca wszedł do mieszkania po rusztowaniach budowlanych. Zabrał 270 tys zł, 200 dolarów, dwa zegarki i radiomagnetofon „Sharp" Trzy dni wcześniej w tymże mieście włamano się do kurnika po cztery kury i koguta na piaczyste. W Wąsoszu (9 bm.) w samo południe złodziej okradł mieszkanie z biżuterii, w tym z 5 złotych łańcuszków. Drzwi otworzył prawdopodobnie dopasowanym kluczem.

*

Na gorącym uczynku. Właściciel portfela z pieniędzmi ukradzionego 6 bm w Łomży z otwartej karetki pogotowia zdołał schwytać sprawcę, którym okazał się 14-letni uczeń 5 klasy. W Zambrowie 9 bm dzięki anonimowej informacji schwytano włamywacza do sklepu WPHW przy ul. Wojska Polskiego. Okazał się nim pijany rencista Stanisław J. — lat 31, któremu spodobał się rower.

*

Rutynowa kontrola drogowa ujawniła 1 bm. we fiacie 125 z warszawską rejestracją aż cztery nowe telewizory, w tym dwa kolorowe „Heliosy" oraz dwie lodówki. Milicja stara się określić zasięg spekulacji.

*

Wypadków, dzięki sprzyjającej kierowcom aurze, mniej, ale tylko 3 bm. doszło aż do czterech. W Jeziorku w tym samym czasie „polonez" potrącił 41-letniego Antoniego N. a „fiat 126p" — idące go środkiem drogi 51-letniego Stefana K., który zmarł po przewiezieniu do szpitala. We wsi Brulin (gmina Miastkowo) 14-letni rowerzysta wpadł pod „nysę". W Dąbrówce Kościelnej (gmina Szepietowo) kierowca „nysy" wymusił pierwszeństwo przejazdu i potrącił rowerzystę.

*

W Łomży odnotowano przypadek wprowadzenia do obiegu fałszywego banknotu 100-dolarowego. Właściciel otrzymał go z USA.

*

Na przystanku PKS w Zawadach znaleziono 6 bm. zwłoki 26-letniego mężczyzny. Ustalono, że poprzedniego dnia przesiedział on sześć godzin w barze w Zawadach. Koledzy zostawili go na przystanku, gdyż — po wypiciu tamże jeszcze jednej ćwiartki — nie chciał iść do domu. (tek)

Renesans spekulacji?!

ZNÓW pojawiły się tasiemcowe ogonki. Zaktywizowali się weterani kolejkowych społeczności — stacze, rekrutujący się głównie spośród emerytów i rencistów, którzy — oczywiście nie bezinteresownie — pośredniczą w wystawaniu po różne artykuły, zwłaszcza telewizory i sprzęt gospodarstwa domowego. Nierzadko tworzą się kolejkowe komitety, których liderzy sporządzają listy i pilnują żelaznych przepisów i dyscypliny.

Braki na rynku są skutkiem w sporej części chomikowania różnych artykułów, będących też przedmiotem spekulacji. Bo na przykład jeśli ktoś przywiózł trzy telewizory ze Związku Radzieckiego i kupuje jeszcze jeden w sklepie geesowskim, to raczej nie po to, żeby oglądać audycje naraz w czterech telewizorach: chyba, że ktoś ma własną, dużą willę i członkowie dużej rodziny pokłócą się ze sobą.

Inny przykład: Wywiad kolejkowy — tylko sobie wiadomymi drogami — rozszyfrował, że będzie dostawa lodówek, o czym niezwłocznie lotem błyskawicy obiegła wiadomość zainteresowanych. Natychmiast tworzy się ogonek. Są w nim ci, którym lodówki są naprawdę bardzo potrzebne, ale i tacy, którzy na stanie dobrze zarabiają, odstępując miejsce w kolejce lub odsprzedając natychmiast, z dużym zyskiem, dopiero co zdobyty towar.

Oczywiście, należałoby wprowadzić jakiś ład i porządek w tym galimatiasie, tylko jak? Może jakąś formę kontrolnej sprzedaży w celu sprawiedliwszego rozdziału owych dóbr deficytowych? Coś trzeba zrobić w tej materii. Naczelnicy gmin wspólnie z radami nadzorczymi i zarządami Gminnych Spółdzielni powinni się nad tym wspólnie zastanowić.

Wcale nie sugeruję powrotu do reglamentacji czy też tzw. sterowanej sprzedaży. Uważam jednak, że właściwe organa władzy stojące na straży prawa powinny zainteresować się znów pleniącą się spekulacją w różnych odmianach, zakresie i miejscu. Czyżby spekulacja miała być utożsamiana z indywidualną przedsiębiorczością? Obserwując bierność władzy wobec tego zjawiska, na to wygląda. Ciekaw jestem, gdzie się podziały komisje antyspekulacyjne istniejące przy naczelnikach gmin? Zeszły do podziemia, zakonspirowały się? Może je reaktywować?... (sz)

SPORT

To prawie mistrzostwa Polski

Pod względem ilości startujących (prawie 400 zawodniczek i zawodników) i rozmachu oraz organizacji ogólnopolski miting pływacki juniorów młodszych (11—12 lat), który rozegrany został ostatnio na pływalni OSiR w Piszu, niewiele ustępował mistrzostwom Polski.

Padło wiele obiecujących wyników co najbardziej ucieszyło trenera głównego Polskiego Związku Pływackiego **Jerzego Smutka.** Zawody obserwował także — wyrażając po zakończeniu wiele słów uznania - prezes PZPŁ — **Mieczysław Niewiadomski**

W uzupełnieniu poniedziałkowej relacji informujemy, że oprócz wysokiej - czwartej lokaty, wywalczonej przez chłopców z Rosia w sztafecie 4X100 m stylem zmiennym również na czwartej pozycji uplasowała się na 200 m st zmien. **Dagmara Grzeszczak,** a na piątej na 400 m st. dow. **Wojciech Lipiński** — 5.01.39. Lokaty reprezentantów Rosia Pisz napawają sporym optymizmem. A sekcja działa zaledwie od dwóch lat. Trenerem jest **Zdzisław Grzeszczak.**

Natomiast o rozmachu imprezy najlepiej świadczy fakt, iż organizatorzy z okazji mitingu gościli w Piszu 470 zawodniczek i zawodników oraz osób towarzyszących. Wszyscy zwycięzcy otrzymali wartościowe nagrody rzeczowe i puchary okazjonalne.

Na słowa uznania za dobre przygotowanie imprezy zasłużyli: naczelnik miasta i gminy Pisz — **Zenon Żywek,** dyrektor OSiR — **Wiesław Barburski,** naczelnik zawodów — **Jan Sznajder** i kierownik pływalni **Mirosław Truszkowski.** Sędzia głównym był **Tomasz Stepańczuk** (let)

W hali OSiR w Suwałkach

O mistrzostwo kraju walczą laskarze

W sobotę i niedzielę, 18 i 19 bm. odbędą się w hali OSiR w Suwałkach finały mistrzostw Polski w hokeju na trawie juniorów młodszych. Wystąpią zespoły: Sparta i Stella Gniezno, Pomorzanin Toruń, Górnik Siemianowice i Wigry Suwałki.

W sobotę początek o godz. 15 a w niedzielę o godz. 9.30.

Przed III-ligową wiosną

Mobilizacja w ełckim Mazurze

W przedświąteczną sobotę, **25 marca o godz 12 meczem w Wyszkowie z Bugiem piłkarze Mazura Ełk** zainaugurują swoje wiosenne występy w **III lidze.** Rozpoczną rundę rewanżową, którą niektórzy nazywają „rundą śmierci". Reorganizacja piłkarskich rozgrywek sprawia bowiem że tylko najlepsi zachowają status III-ligowców. Większość zespołów spadnie do klas okręgowych.

Ełczanie są w dobrej sytuacji. Plasują się w czołówce. Jeśli zaś po wycofaniu Śniardw Orzysz dotychczasowe wyniki tej drużyny zostaną anulowane, pozycja Mazura jeszcze bardziej wzmocni się. Podopieczni trenera **Andrzeja Zientarskiego** zbliżą się nawet do lidera i wciąż zachowają szansę walki o awans do II ligi.

Niestety, dobre położenie ełckiej drużyny nie wywołało w mieście większego zainteresowania. A że klub nadal boryka się z trudnościami finansowymi, piłkarze też mają kłopoty. Na szczęście stali obiekunowie „Polmo" i Zakłady Mięsne nie zawodzą. Na ich pomoc można liczyć. Inni obiecują, obiecują i... nic.

Mazur rozpoczął przygotowania do rundy wiosennej tuż po 1 stycznia. Dzięki uprzejmości dyrekcji **Technikum Ekonomicznego** piłkarze mogli trenować w sali gimnastycznej tej szkoły. Ferie szkolne spędzili w ośrodku wypoczynkowym Zakładów Mięsnych w Szeligach. Rozegrali wiele spotkań. W turnieju w Giżycku pokonali m.in. juniorów Jagiellonii 1:0 i zremisowali z Wigrami 1:1. Następnie dwukrotnie zmierzyli się z Orlętami Reszel remisując 2:2 i wygrywając 1:0. Kolejnym etapem przygotowań miał być 10-dniowy pobyt w Warszawie. Z powodu trudności finansowych trwał on niespełna trzy dni, w czasie których ełczanie rozegrali dwa sparingi z Marymontem 4:0 i Huthikiem 1:2. Od tej pory przygotowują się na własnych obiektach. Przed nimi jeszcze spotkania z reprezentacją młodzieżoka OZPN Suwałki i Warmia Grajewo.

W zespole nie ma większych zmian. Największe zmartwienie trenera Zientarskiego, to kontuzje. Romańczuk jest już po operacji łokotki i szybko nie wróci na boisko. Nie trenują także z powodu dolegliwości Sobczyk i Mroczkowski. Do szerokiej kadry dołączyli czterej juniorzy — wychowankowie klubu.

Piłkarze trenują solidnie z ogromnymi chęciami. W zespole panuje pełna mobilizacja. Klub przeżywa trudności, ale zawodnicy chcą walczyć. I to jest najbardziej optymistyczna wieść z obozu Mazura. (dk)

Z myślą o lecie

Kurs sterników

ZW WOPR wspólnie z PZW w Białymstoku organizują kurs na sternika motorowodnego. Stopień ten uprawnia do prowadzenia łodzi o pojemności silnika do 1000 ccm.

Pierwsze zajęcia odbędą się w **poniedziałek, 20 bm. o godz. 17** w siedzibie Polskiego Związku Wędkarskiego przy ul. Jurowieckiej 33 (II piętro). Bliższe szczegóły w ZW WOPR przy ul. Gagarina 6 (tel. 512-013).

(dk)

W przychodniach po nowemu

„Swój" lekarz to połowa terapii

Zanim w Katedrze Medycyny Społecznej w Łodzi powstała myśl o systemie wolnego wyboru lekarza i zanim Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej wydało 4 lipca 1986 r. zarządzenie w sprawie wysokości dodatkowego wynagradzania pracowników działalności podstawowej zatrudnionych według tej zasady już w Przychodni Rejonowej nr 7 przy ul. Nowotki w Białymstoku pacjenci korzystali z reguły z porady darzonego przez siebie zaufaniem medyka.

ZAWSZE tak było, jak sięga pamięcią kierownik tej przychodni, lekarz internista **Zdzisława Bućko,** a trzyma w tej placówce ster od ponad ćwierć wieku.

Usankcjonowanie prawne pozwoliło Przychodni przejść z dniem 1 grudnia ubiegłego roku na nowy system pracy. Polega to na tym, że do końca maja 1989 r. wszyscy podopieczni tej placówki powinni pisemnie zadeklarować wybór jednego z lekarzy. Dotyczy to dorosłych jak i dzieci, w których imieniu występują rodzice lub opiekunowie. Deklaracja taka nazywa się opcją i obowiązuje przez okres jednego roku. Ci, którzy nie zdecydują się sami, będą „przypisywani" do lekarza mającego najmniejszą liczbę opcji. Nie jest to korzystne dla obu stron. Pracownicy przychodni (dotyczy to również personelu średniego) nie otrzymają wówczas dodatkowego wynagrodzenia, zaś chory trafi do najmniej popularnego specjalisty.

Liczba osób zapisujących się do każdego z lekarzy jest ograniczona. Doktor zaś, który nie uzyska co najmniej połowy opcji przypadającej na każdego z kolegów po fachu, będzie musiał zmienić rejon. Bodźcem podnoszącym jakość usług medycznych — poza sferą materialną w postaci dodatkowego wynagrodzenia — za jedną opcję należy się 0,035 proc. lub 0,07 proc. (Poradnia D) płacy podstawowej — staje się też uznanie i szacunek pacjentów.

W Przychodni Rejonowej nr 7 twierdzą, iż to zwykła formalność. Przed gabinetem doktor **Barbary Saganek** na przykład oczekujące na poradę kobiety obstępują mnie. Żadna z nich nie chce się przedstawić. Jednak pragną przekazać:

— To nie lekarz — to prawdziwy CZŁOWIEK.

Jak wspominają — była tu „taka jedna", co na każdą dolegliwość serwowała antybiotyki. Nie wysłuchała, nie porozmawiała...

— Lekarzem o wielkim sercu jest także doktor **Zdzisława Bućko.** Nieraz sama rozmowa z nią potrafi zastąpić najlepszy lek — mówi starsza pani, która przyjeżdża tutaj aż z Hajnówki. — Trafiłam tu przypadkowo. Zasłabłam na ulicy i pani doktor udzieliła mi pierwszej pomocy.

— Wprawdzie swojego lekarza ma ta pani na miejscu — w Hajnówce — tłumaczy Z. Bućko — ale samo potwierdzenie słuszności diagnozy i ocena trafności stosowanych medykamentów poprawia samopoczucie.

— W Białymstoku na 16 przychodni rejonowych akcję wolnego wyboru lekarza prowadzi obecnie 9 placówek — mówi zastępca dyrektora do spraw opieki zdrowotnej, lek. med. **Danuta Stankiewicz.** — jedna z nich — Przychodnia nr 10 przy ul. Berlinga — wprowadziła ten system dwa lata temu. Żeby objąć pomysłem pozostałe rejony muszą być spełnione takie warunki, jak zgoda Komitetu Osiedlowego, zespół nie mniejszy niż trzech lekarzy i — co ważne — aprobata medyków... A to stanowi poważną barierę.

A zatem, jeżeli jest się szczęśliwcem z rejonu objętego tą akcją warto bez oczekiwania na specjalne zaproszenie wybrać stałego lekarza, którego darzy się zaufaniem, gdyż to połowa sukcesu w terapii.

ANNA KALINOWSKA



Pani Walentyna Duda posiadająca działkę w Ogrodzie im. 27 Lipca w Białymstoku, rozpoczęła już wiosenne pielenie. Fot. S. Dworakowski

W ogródkach ruch i gwar

Marcowa aura sprzyja nie tylko drogowcom, ale także działkowcom i ogrodnikom. Nie powtórzyła się ubiegłoroczna klęska przemarznięcia drzew, ocalały sadzone coraz częściej rododendrony, winogrona i inne rośliny lubiące raczej ciepłą „pierzynkę". Wcześniej niż zwykle zabrały się do roboty krety i norniki, pozostawiając po sobie długie podziemne korytarze i świeże kopczyki. Spóźnialscy zawieszają jeszcze domki przeznaczone dla sikorek, dzięciołów, kowalików, pełzaczy i szpaków. Ptaki bowiem na działce, to prawdziwa armia myśliwych, walczących z różnego rodzaju szkodnikami. A tych ostatnich może być w tym roku znacznie więcej, zwłaszcza stonki ziemniaczanej, gdyż bezmroźna pogoda sprzyjała wyraźnie ich biologicznemu przetrwaniu.

Coraz więcej działkowców stosuje na swoich 300-metrowych poletkach biodynamiczną uprawę roślin, wykorzystując m.in. cykle kalendarza biodynamicznego. Wysokie ceny obornika zmusiły z kolei wielu sobotnio-niedzielnych „rolników" do produkowania własnego kompostu. Zdrowa żywność zyskuje bowiem coraz więcej zwolenników i jest na naszym rynku warzywniczym coraz bardziej poszukiwana.

W wielu białostockich ogrodach przystępuje się też do zakładania folii, pod którą z powodzeniem wcześniej można siać sałatę i rzodkiewkę. Także bielenie drzew jest w tym okresie bardzo ważnym zabiegiem, mającym na celu ochronę pni i konarów przed nocnymi przymrozkami.

Tak więc tegoroczne prace na działkach znacznie wyprzedziły wiosnę. Doświadczeni działkowcy są jednak bardziej ostrożni Do „ogrodników" jeszcze daleko — mawiają — a przed nami kwiecień-plecień, co przeplata trochę zimy, trochę lata.

Tak czy inaczej, na działki zawitała już na dobre agrotechniczna wiosna — jedna z najpiękniejszych pór naszego klimatu. (des)



Ja też będę w przyszłości działkowiczem!

Olimpiada Wiedzy o Partii

W ostatnich tygodniach zakończyły się w **woj. białostockim** szkolne eliminacje edycji **Olimpiady Wiedzy o Partii.** Po trzech latach doświadczeń stała się ona interesującą formą upowszechniania wiedzy politycznej wśród młodzieży Jej uczestnicy poznają nie tylko wiedzę faktograficzną ale przede wszystkim procesy i wydarzenia o dużej randze politycznej.

W obecnej edycji uczestniczyło ponad 6 tys. uczniów z 33 szkół ponadpodstawowych. W niektórych miastach i gminach uczestniczyła w niej także młodzież szkół podstawowych.

Dotychczasowe doświadczenia pozwalają sformułować wniosek, że z roku na rok wzrasta zainteresowanie Olimpiadą. Wyrazem tego jest coraz większy udział uczniów Tegoroczne eliminacje wykazały, że nauczyciele, a przede wszystkim historycy sekretarze szkolnych POP uczniowie, z zaangażowaniem włączyli się do realizacji tej formy działalności. W wielu szkołach odbyły się spotkania z działaczami ruchu robotniczego, członkami władz partyjnych pracownikami instancji PZPR Poprzez różne inne formy organizatorzy starali się przybliżyć ludziom młodym program partii, sylwetki przywódców, zasady ideowe i praktyczną działalność polityczną.

Obecnie 99 laureatów eliminacji szkolnych przygotowuje się do finału wojewódzkiego, który 18—19 marca odbędzie się w **Supraślu.** Uczestnicy II etapu spotkają się już trzy dni wcześniej na specjalnie przygotowanym seminarium, gdzie będzie można uzupełnić luki w wiedzy wspólnie z przedstawicielami nauki wyjaśnić nurtujące problemy i wątpliwości.

Najlepsi w finale wojewódzkim, oprócz cennych nagród rzeczowych i wycieczek otrzymają prawo startu w finale centralnym, który 15—16 kwietnia odbędzie się we Włocławku. Mają też jednocześnie szansę uzyskania indeksu na studia w Akademii Nauk Społecznych. Wszystkim uczestnikom życzymy sukcesów.

HIERONIM WAWRZYŃSKI

SPORT

W mistrzostwach GPS

Białostoczanie najlepsi

Pod znakiem dominacji młodych pięściarzy białostockiej Gwardii stały mistrzostwa Polski Gwardyjskiego Pionu Sportowego w kategorii juniorów młodszych. Na ringu w Hajnówce podopieczni trenera **Ryszarda Dargiewicza** zdobyli cztery złote medale i wygrali klasyfikację drużynową.

A oto mistrzowie GPS i medalowe miejsca zawodników Gwardii Białystok 48 kg — 1. Zdzisław Patalica (Błękitni Kielce); 51 kg — 1. Marian Zdanowicz (Gwardia B-stok). 54 kg — 1. Maciej Tańcula (Wisła Kraków), 2. Jarosław Snarski (Gwardia B.); 54 kg — 1. Grzegorz Apoń, 3. Mirosław Baluk (obydwaj Gwardia B.), 60 kg — 1. Krzysztof Kulbacki (GwardiaB.); 63,5 kg — 1. Piotr Paprocki (Gwardia Łódź); 67 kg — 1. Marek Sobura (Błękitni); 71 kg — 1. Cezary Komendo, 3 Artur Karkocha (obydwaj Gwardia B), 75 kg — 1. Piotr Jędrzejewski (Broń Radom), 2. Robert Birkos (Gwardia B.); 81 kg — 1. Krzysztof Rojek (Wisła), 2. Tomasz Kamiński (Gwardia B). 91 kg — 1. Grzegorz Bieniek (Błękitni), 3. Piotr Krysiński Gwardia B.).

Punktacja drużynowa: 1. Gwardia Białystok — 32 pkt., 2. Błękitni Kielce — 15 pkt., 3. Wisła Kraków — 12 pkt., 4. Gwardia Warszawa — 11 pkt.

29 kwietnia w Łodzi rozpocznie się międzynarodowy turniej bokserski juniorów o „Złotą Łódkę". Mistrzowie z Hajnówki wystąpią w nich jako reprezentacja GPS. Natomiast Robert Birkos i Tomasz Kamiński wystartują jako członkowie reprezentacji Polski. (dk)

Rośnie zapaśnicza młodzież

Ostatnio zakończyły się w Olsztynie eliminacje do Ogólnopolskiego Turnieju Przyjaźni w zapasach w stylu klasycznym juniorów młodszych. Przez maty hali w „Stomilu" przewinęło się 112 chłopców Dobrze radzili sobie reprezentanci Podlasia Białystok.

Miejsca. Waga 43 kg — 1. Mariusz Nazar; 68 kg — 1. Maciej Krzysiewicz, 2. Tomasz Jankowski W wadze 74 kg Andrzej Rojek wywalczył trzecie miejsce mimo iż z powodu kontuzji ręki nie ukończył pojedynku.

Coraz więcej słyszy się w kraju o Mariuszu Konarzewskim z Podlasia, który jest jeszcze juniorem, a został powołany do kadry seniorów i weźmie udział w dwóch turniejach w Szwecji i Bułgarii. (let)

K. Batruch nadal w formie

Niedawno informowaliśmy o dobrej grze kandydata na mistrza **Kazimierza Batrucha** w szachowym turnieju w Belgradzie Uplasował się tam w czołówce. Szachista Jagiellonii Białystok potwierdził dobrą formę w kolejnej imprezie Wziął udział w międzynarodowym turnieju o puchar rektora uniwersytetu w Halle (NRD). W głównej grupie grało 28 mistrzów i kandydatów na mistrzów z CSRS, Polski i NRD.

Trzy pierwsze pozycje zajęli zawodnicy z NRD, którzy w siedmiu partiach uzyskali po 5 pkt. Zwycięzył mistrz Wendt (Lipsk). Kazimierz Batruch zgromadził 4,5 pkt. i uplasował się na miejscach 4—6. (dk)

Piłka w hali

38 drużyn przystąpiło do IX wojewódzkiego halowego turnieju piłki nożnej o puchar przewodniczącego ZM ZSMP w Białymstoku. Imprezę tą organizuje w hali Jagielonii przy ul Jurowieckiej Ognisko TKKF „Hetman".

Oto program spotkań **w sobotę, 18 bm. od godz. 12:** Oldboje — Genticus, Os. Centrum — Sp. Niewidomych. Włókniarz — KZKSiUD, Elektrociepłownia II — Rywal, OPPMs — zwycięzca meczu nr 1, BFM — Drogowiec, drużyny kobiece BFM — Społem, Metalzbyt — ZSGastr., Lekarze — zwycięzca meczu nr 2, Polmozbyt - Rzemiosło, Fasty - zwycięzca meczu nr 3, Społem — zwycięzca meczu nr 4, Elektronik — Taxi, zwycięzca meczu nr 8 — PKP Oddz. Budynków

Następnie rozegrane zostaną mecze półfinałowe. Natomiast w niedziele 19 bm o godz. 8 rozpocznie się losowanie turnieju pocieszenia, w którym będą uczestniczyć drużyny które przegrają swoje pierwsze pojedynki. O godz. 13 odbędą się finały.

*

Halowy turniej piłkarski „Amatora" kończy kolejną edycję. W przedostatniej rundzie padły wyniki Taxi — „Fasty" 0:2, Polmozbyt — WPEC 0:3, PEUiM — FPiU 1:2, Społem — BPBP 3:0 vo, „Biazet" — PKP 5:3, MPK — OPPMs 4:4, Rzemiosło — BFM 7:2. W zaległym meczu FPiU — MPK 3:1.

Prowadzą „Fasty" — 23 pkt. przed Rzemiosłem — 18 i Taxi i WUPEC — po 17 pkt Ostatnia 13 kolejka rozegrana zostanie 1 kwietnia

„Rywal" zaprasza

W niedzielę, 19 bm. w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 11 (ul. Poleska 27) odbędzie się I turniej ligi TKKF w badmintonie. Organizatorem jest TKKF „Rywal" Grają zespoły: „Unitra-Biazet". ZWSE, FPiU, Supraśl, „Czternastka" WPEC i „Rywal".

Z myślą o lecie

Kurs sterników

ZW WOPR wspólnie z PZW w Białymstoku organizują kurs na sternika motorowodnego. Stopień ten uprawnia do prowadzenia łodzi o pojemności silnika do 1000 ccm.

Pierwsze zajęcia odbędą się w **poniedziałek, 20 bm. o godz. 17** w siedzibie Polskiego Związku Wędkarskiego przy ul. Jurowieckiej 33 (II piętro). Bliższe szczegóły w ZW WOPR przy ul. Gagarina 6 (tel. 512-013). (dk)

Panowie (na ogół) nie zawiedli

Międzynarodowy Dzień Kobiet ma to do siebie, że brzydsza połowa ludzkości stara się sprawić swoim koleżankom z pracy, z organizacji czy szkoły jak najwięcej niespodzianek, a przynajmniej uatrakcyjnić ten jedyny dzień w roku. Zwykle jest okazja do dłuższego porozmawiania przy kawie czy herbacie. O obchodach MDK informowali nas ostatnio Czytelnicy. Odnotujmy więc niektóre imprezy.

☆ **Białostocki Związek Inwalidów Wojennych** liczy 740 członków, z tego 67 to panie. Z nimi właśnie w ubiegłym tygodniu spotkali się prezesi ZIW: **Konstanty Gawryluk i Czesław Lewito** oraz koledzy kombatanci. Były kwiaty, życzenia i okazja do powspominania oraz do posłuchania piosenek przygotowanych przez Ognisko Muzyczne z ośrodka „Praktyczna Pani"

☆ **Bielskiemu Związkowi Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych** podlegają 52 koła gospodyń Wiejskich. Z członkiniami kół w **Rajsku, Knorydach, Lewkach** spotkali się przedstawiciele związku. Niestety, nie było symbolicznego kwiatka, gdyż zabrakło go w bielskich kwiaciarniach.

☆ Pod hasłem „na wesoło, ale kulturalnie" uczcił MDK **Gminny Ośrodek Kultury w Michałowie,** zapraszając na imprezę młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych. Były więc popisy kabaretu „Dla każdego coś miłego", recital poetyckich piosenek i ballad.

☆ Młodzież **siemiatyckiego Liceum** postanowiła udowodnić, że przez dwa dni (a więc 8 marca i nazajutrz w ciche święto panów) można uczyć się i bawić, a szkoła się nie zawali. Chłopcy byli w tych dniach wytworni, dziewczęta obsypano podarkami, a na przerwach bawiono się na dyskotekach. Uczennice wybrały mistera szkoły, uznając, że na taki tytuł zasługuje **Bolek Krzyżewski** oraz swojego ulubionego profesora — **Janusza Wysockiego.**

„Agricoop" na bis

W grudniu, tuż przed świętami, w Białymstoku otworzono pierwszy w regionie sklep „Agricoopu". W kilka miesięcy później, ale też przed świętami otwiera swe podwoje kolejna placówka **Spółdzielni Rolniczej Handlu Zagranicznego „Agricoop"** w Warszawie. Tym razem będzie to wspólny sklep białostockiego WPHW i warszawskiego „Agricoopu", który znalazł swą siedzibę przy Rynku Kościuszki.

Od 18 bm. codziennie będzie można tutaj kupić różne owoce, grzyby, wędliny, przetwory, konserwy i słodycze. (kp)

W kilku wierszach

◆ **W sobotę i niedzielę, 18 i 19 marca br.** odbędzie się V Zjazd **Północnopodlaskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków** w Białowieży. Początek obrad 18 marca o godz 10 w sali Technikum Leśnego w Białowieży W programie m.in. referaty i przeźrocza o ptakach. W nocy z 18 na 19 marca wyprawa na sowy po Puszczy Białowieskiej.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich członków, sympatyków i obserwatorów ptaków naszego regionu (h)

Propozycje KULTURALNE

GLORIA VIVALDIEGO

Najbliższe koncerty w białostockiej Filharmonii — 16 marca o godz. 18. oraz 17 marca o godz. 19 — to przede wszystkim „Gloria" Antonia Vivaldiego... Usłyszymy także inne utwory, już w klimacie zbliżających się świąt wielkanocnych.

Na estradzie pojawi się **Chór Akademii Medycznej** w Białymstoku pod dyrekcją **Andrzeja Banasiewicza.** Zespół ma na swoim koncie wiele nagród przywiezionych z ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów, dokonał nagrań dla Polskiego Radia, a także belgijskiego, francuskiego i irlandzkiego, koncertował w kraju i za granicą, m.in. w Austrii, Belgii, Francji, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii i RFN.

Oprócz „Glorii" Vivaldiego w drugiej części programu — zostaną zaprezentowane utwory m. in.: **Thomasa Weelkesa, T. Morleya, A. Scarlattiego, S. Rachmaninowa, I. Strawińskiego i K. Dziermy.** Wykonają je: **Jolanta Janucik** (sopran), **Agnieszka Zwierko** (sopran) i **Katarzyna Bąk** (alt) Chórowi i solistom towarzyszy orkiestra symfoniczna FB oraz organista **Witold Błaszczyk.** Polecamy. (olp)

PISANKI, KRASZANKI...

Tradycyjnie w ostatnią niedzielę przed Świętami Wielkanocnymi Wojewódzki Dom Kultury urządza **przegląd pisanek i palm wielkanocnych.** Tym razem na przegląd zapraszamy do Sokólskiego Ośrodka Kultury (ul Waryńskiego 1). Początek imprezy w niedzielę, 19 bm. o godz 11 (kp)

POEZJA STACHURY I INNYCH...

Do sali barokowej BWA (ul. Mickiewicza 2), na **wojewódzkie eliminacje XXXIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego** zaprasza w piątek, 17 bm., o godz. 14, Wojewódzki Dom Kultury. Jednocześnie informujemy, że w **niedzielę, o godz 14** w sali kameralnej Teatru Dramatycznego zaprezentują się laureaci wojewódzkich zmagań. (kp)

STARE MELODIE KRESOWE

Na niedzielę, 19 bm. Muzeum Wojska w Białymstoku przygotowało zwiedzającym dodatkową atrakcję. Otóż od godz. 10 do 11 ekspozycję zatytułowaną **„Grodzieńskie motywy"** ubarwi, lub jak kto woli — udźwiękowi koncert nowej białostockiej kapeli o oryginalnej nazwie „Kaziuki". A grać będą stare melodie kresowe. Polecamy. (m-i)

MUZYKA LAT 90.

Klub **„Promenada"** (ul. Lipowa 4) zaprasza jutro, 17 bm. o godz. 17 do obejrzenia z taśmy video koncertu pt „Mama" w wykonaniu zespołu „GENEZIS". W sobotę natomiast, 18 bm. o godz. 18 kolejne prezentacje płytowe z cyklu **„Muzyczna nowina Jacka Grüna".** Tym razem prezentowane będą przeboje **Tracy Chapman** i **Tanity Tikaram.** Obie piosenkarki od tygodni zajmują czołowe miejsca na listach Billboardu. Jeśli ktoś posiada zarejestrowane na video koncerty tych piosenkarek, proszony jest gorąco o zabranie kasety. Prowadzący spotkanie red Grün omówi karierę obydwu piosenkarek, nie skąpiąc „smaczków", z ich życia artystycznego i prywatnego. (bis)

ROCK — BLOK

W kawiarni **„Fama"** (ul. Dzierżyńskiego 5) jutro, 17 bm., o godz. 18 koncert pt.: „ROCK — BLOK. Wystąpią: znana już naszej publiczności grupa „ODLOT" oraz mniej znane, ale ponoć rokujące dobre nadzieje zespoły „I NIC" i „VOLVO". Bilety do nabycia w MDK, p. 7. (bis)

W KLUBIE KOMPAKTOWYM

Przypominamy, iż w każdy czwartek o godz. 18.30 w kawiarni MDK „FAMA" odbywają się spotkania członków i sympatyków klubu kompaktowego Można posłuchać dobrej muzyki, wymienić lub zaprezentować własne nagrania. (bis)

SPÓR O KRÓLOWĄ BONĘ

Klub MPiK (ul. Sienkiewicza 3) zaprasza dziś, 16 bm. o godz. 18 na spotkanie z cyklu „Wszechnica Humanistyczna" z prof. **Andrzejem Wyczańskim** na temat **„Spór o królową Bonę".** (Fa)

LITERACKIE BIAŁE PLAMY

Również w MPiK-u jutro, 17 bm. o godz. 18 rozpoczęcie nowego cyklu spotkań pod wymienionym wyżej hasłem. Pierwsze spotkanie poprowadzi **Waldemar Smaszcz.** Temat: **„Proza G. Orwella — proroctwo czy przestroga".** (Fa)

AUTORSKIE SPOTKANIE

Dziś, 16 bm. o godz. 17.30 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Hajnówce z czytelnikami spotka się prof. **Władysław A. Serczyk** — autor wielu książek, m.in. wydanej w 1974 r **„Katarzyny II Carowej Rosji", „Historii Ukrainy"** — (ukazała się w 1979) i głośnej, z 1984 r. „Na dalekiej Ukrainie". (kp)

MALARSTWO W „MIRAŻU"

Jutro, tj. 17 bm. o godz. 18 w klubie „Miraż" przy ul. Kozłowej w Białymstoku zostanie otwarta wystawa malarstwa **Wandy Malczewskiej,** na którą organizatorzy serdecznie zapraszają. Wstęp wolny. (des)

W piątek czekamy w Knyszynie!

Wczoraj informowaliśmy, że w najbliższy piątek, 17 marca br. zamierzamy złożyć redakcyjną wizytę w Knyszynie Będzie zatem okazja do przybliżenia tego miasta i gminy szerszemu gronu Czytelników przedstawienia tego, czym mieszkańcy mogą się poszczycić oraz ich trosk i codziennych kłopotów.

Jak wspomnieliśmy — czasami przedstawienie jakichś problemów na szerszym forum powoduje, iż zostają one zauważone (chociaż winno tak być i bez ingerencji środków masowej informacji) przez odpowiedzialne „czynniki", pewne sprawy zostają załatwione od ręki, chociaż dotychczas potrafiły „ślimaczyć" się całymi latami.

Zachęcamy zatem do spotkania z przedstawicielem naszej redakcji, który będzie oczekiwał na mieszkańców w godz. 10—12 w Urzędzie Miasta i Gminy. (mip)

Nasz dyżur: tel. 223-77 godz 9-15



Bielenie drzew owocowych, to ważny zabieg agrotechniczny na przedwiośniu.

Od 1 kwietnia br.

Drożej jeździmy miejską komunikacją

Jak poinformowało nas Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku, od **1 kwietnia br.** ulegają zmianie ceny biletów na przejazdy autobusami MPK. Za bilet jednorazowy normalny będziemy odtąd płacić 30 zł, za ulgowy — 15. Na liniach podmiejskich i pospiesznych — analogicznie: 60 i 30 zł. Wzrastają też ceny przejazdów na liniach specjalnych (cmentarze — w okresie Święta Zmarłych, na stadion Gwardii oraz tzw. linie „zielone" w okresie letnim (do 90 zł — przy ich długości nie przekraczającej 10 km i 180 zł, jeżeli dana linia przebiega na odcinku od 10 do 20 km. Bilety ulgowe na tych liniach są o 50 procent tańsze.

Za przewóz bagażu, wózka dziecięcego lub psa należy skasować bilety będące równowartością dwukrotnej opłaty normalnej obowiązującej na danej linii.

Również od 1 kwietnia br. wzrastają ceny biletów miesięcznych. Bilet pracowniczy na jedną linię (miejsce zamieszkania — miejsce pracy, szkoła) będzie kosztował 1200 zł, na dwie — 1850 zł. Za pracownicze bilety miesięczne ważne na wszystkie linie (oprócz specjalnych) zapłacimy 2800 zł. natomiast za bilety miesięczne na liniach pospiesznych i wychodzących poza teren miasta — 2550 zł Ceny biletów miesięcznych szkolnych (socjalnych) wynoszą 50 proc. wartości biletu pracowniczego, to jest: na jedną linię — 600 zł, na dwie — 925, na wszystkie linie — 1400 zł i na linie pospieszne oraz wychodzące poza teren miasta — 1275 zł.

Normalny bilet miesięczny (imienny) na wszystkie linie normalne i pospieszne będzie po podwyżce kosztował 3900 zł, zaś na okaziciela — 5650 zł.

Zasady korzystania z ulg w przejazdach, bezpłatne przejazdy oraz zakup biletów miesięcznych i jednorazowych, pozostają bez zmian (z wyjątkiem studentów i uczniów odbywających naukę w systemie zaocznym lub wieczorowym, którym ulga z tytułu przejazdu nie przysługuje).

Zwielokrotniona opłata karna za przejazd bez ważnego biletu na wszystkich liniach również nie ulegnie zmianie i wynosi 4500 zł W przypadku stwierdzenia przez kontrolera braku ważnego biletu, legitymacji. odcinka renty itp., należy w ciągu trzech dni przedstawić odpowiedni dowód prawdziwości twierdzeń w MPK, przy czym taki „zapominalski" będzie musiał zapłacić 225 zł tytułem kosztów manipulacyjnych.

Wzrost cen biletów — informuje dyrekcja MPK — podyktowany jest zwyżką cen paliw, części zamiennych, stawek ubezpieczeniowych itp.

Wszelkich informacji w sprawie nowych cen na miejskie usługi przewozowe można uzyskać pod numerami telefonów: 416-010 i 236-03 do 05, wewn. 283 w Białymstoku oraz w Przedsiębiorstwach Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Bielsku Podlaskim, Siemiatyczach, Hajnówce i Sokółce. (des)

Trzeźwość na co dzień

Niedawno odbyło się wspólne posiedzenie **Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Trzeźwości Transportowców i Oddziału Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego.** Mówiono o działalności obu organizacji na rzecz zwalczania plagi pijaństwa. Wskazywano, iż intencje ustawy powinny być wspierane przez kościoły wszystkich wyznań, organizacje młodzieżowe i społeczne. TTT i SKP będą inicjować w zakładach pracy różnorodne przedsięwzięcia mające na celu zwalczanie alkoholizmu.

Uczestnicy obrad wsparli również inicjatywę SKP aby **Dzień Dziecka** — 1 czerwca ogłosić jako **„Dzień bez alkoholu"** Wyrażono jednocześnie dążenie, aby takich dni w roku było więcej. Trzeźwość ojca na codzień nie wymaga tak wielu wyrzeczeń ze strony dorosłego, a jedynie nieco dobrej woli i przezwyciężenia własnych słabości.

Postawą aspołeczną jest wyłącznie przyglądanie się skutkom alkoholizmu. Należy czynić wszystko, aby zmniejszyć i ograniczyć jego rozmiary.

Przewodniczącym ZW TTT został wybrany **Stanisław Dembowski,** a funkcję wiceprzewodniczącego powierzono inż. **Eugeniuszowi Bołdakowi.** Dokonano także zmian w składzie Oddziału Wojewódzkiego SKP.

Czesław Szyszko

Wtorek w województwie

★ CZERWONE ŚWIATŁO OSTRZEGA ★ PO PAPIER „DYSKRETNY" DO WAGONÓW ★ KOSZTOWNE RENDEZ-VOUS

W miniony wtorek nie obyło się bez kradzieży, włamań i wypadków drogowych (które miały miejsce na ulicach Białegostoku).

◆ Jesteśmy tak zagonieni, że nie zauważamy czerwonych — ostrzegawczych świateł, które nakazują nam zatrzymać się przed wejściem na jezdnię. Około godz. 10, **42-letni Józef D.** właśnie przy czerwonym świetle wbiegł na ul. Lipową i został potrącony przez „żuka", którym kierował **Leon K.** Również, w Białymstoku, wydarzył się inny wypadek. Spowodował go **23-letni Krzysztof S.,** który nie mając prawa jazdy siadł za kierownicę „fiata 126p" i przy zbiegu ul **Gagarina i Broniewskiego** wymusił pierwszeństwo, zderzając się z „fiatem 126p". **Zofia C.** prowadząca „malucha" stała się ofiarą tej kolizji.

◆ O tym, że papier toaletowy jest wyjątkowo poszukiwany, wtorkowej nocy udowodnili sprawcy włamań do wagonu kolejowego, z którego wyniesiono 5 worków z tym cennym towarem. Tej samej nocy z drugiego wagonu ukradziono 3 kuchenki gazowe.

◆ Nie udało się natomiast zrealizować planu „obrobienia" restauracji **„Narew"** w Łapach. Co prawda wybito szybę, ale ktoś w porę spłoszył złodziejaszków.

◆ Mimo ciągłego ostrzegania, że samochodowi złodzieje grasują, nie wszyscy właściciele dbają o zabezpieczenie swych pojazdów. Z „fiata 125p", stojącego na ul. **Kraszewskiego** zabrano nie tylko koło, ale również saszetkę ze wszystkimi dokumentami.

Z przyczepy kempingowej parkującej przy ul **Towarowej** zabrano 2 koła i przystawkę.

◆ Niezbyt gościnny okazał się Białystok dla dwojga radomiaków, którzy zatrzymali się w domku kempingowym hotelu „Leśny". Gdy się obudzili rankiem czekały ich niespodzianki. Po pierwsze, zauważyli wybitą szybę, po drugie — pan został ogołocony z wszelkiej gotówki, a miał przy sobie ponad 2 miliony zł, 300 marek i 60 dolarów. (kp)

NA FALI

Renesans spekulacji?!

ZNÓW pojawiły się tasiemcowe ogonki. Zaktywizowali się weterani kolejkowych społeczności — stacze, rekrutujący się głównie spośród emerytów i rencistów, którzy — oczywiście nie bezinteresownie — pośredniczą w wystawaniu po różne artykuły, zwłaszcza telewizory i sprzęt gospodarstwa domowego. Nierzadko tworzą się kolejkowe komitety, których liderzy sporządzają listy i pilnują żelaznych przepisów i dyscypliny.

Braki na rynku są skutkiem w sporej części chomikowania różnych artykułów, będących też przedmiotem spekulacji Bo na przykład jeśli ktoś przywiózł trzy telewizory ze Związku Radzieckiego i kupuje jeszcze jeden w sklepie geesowskim, to raczej nie po to, żeby oglądać audycje naraz w czterech telewizorach: chyba, że ktoś ma własną, dużą willę i członkowie dużej rodziny pokłócą się ze sobą.

Inny przykład: Wywiad kolejkowy — tylko sobie wiadomymi drogami — rozszyfrował, że będzie dostawa lodówek, o czym niezwłocznie lotem błyskawicy obiegła wiadomość zainteresowanych. Natychmiast tworzy się ogonek. Są w nim ci, którym lodówki są naprawdę bardzo potrzebne, ale i tacy, którzy na staniu dobrze zarabiają, odstępując miejsce w kolejce lub odsprzedając natychmiast, z dużym zyskiem, dopiero co zdobyty towar.

Oczywiście, należałoby wprowadzić jakiś ład i porządek w tym galimatiasie, tylko jak? Może jakąś formę kontrolnej sprzedaży w celu sprawiedliwszego rozdziału owych dóbr deficytowych? Coś trzeba zrobić w tej materii. Naczelnicy gmin wspólnie z radami nadzorczymi i zarządami Gminnych Spółdzielni powinni się nad tym wspólnie zastanowić.

Wcale nie sugeruję powrotu do reglamentacji czy też tzw. sterowanej sprzedaży. Uważam jednak, że właściwe organa władzy stojące na straży prawa powinny zainteresować się znów pleniącą się spekulacją w różnych odmianach, zakresie i miejscu Czyżby spekulacja miała być utożsamiana z indywidualną przedsiębiorczością? Obserwując bierność władzy wobec tego zjawiska, na to wygląda. Ciekaw jestem, gdzie się podziały komisje antyspekulacyjne istniejące przy naczelnikach gmin? Zeszły do podziemia, zakonspirowały się? Może je reaktywować?... (sz)

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Druhny hm

Marianny Wysockiej

składają:

harcerze i instruktorzy Białostockiej Chorągwi ZHP

k 1526-1